Nr 174. Dnia 5 sierpnia. Sobota. Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub tego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Drobne ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Jutro: *Przemienienie Pańskie.*
Poniedziałek: ś. Kajetana Wyznawcy.
Wtorek: śś. Cyrjaka, Larga i Smaragda.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27.
Zachód „ „ 7 „ 23
Długość dnia godzin 15 minut 16.
Ubyło „ „ 1 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Romana Męczennika.
Czwartek: ś. Wawrzyńca Męczennika.
Piątek: ś. Zuzanny i Dygny Panien.
Sobota: ś. Klary Panny.

— W dniu jutrzejszym kościół św. obchodzi uroczyście pamiątkę *Przemienienia Pańskiego*, owej chwili, gdy Pan Jezus na górze Tabor przemienił się przed apostołami: Piotrem, Jakóbem i Janem. Oblicze jego otoczone zostało blaskiem słońca, a szaty jego stały się jak śnieg białe i dał się słyszeć głos z obłoku: „Ten jest syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał. Jego słuchajcie!“

Wyjątkowe nabożeństwa z zupełnym odpustem na tę pamiątkę odbędą się jutro w kościołach:

archikatedralnym św. Jana;

Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście (z oktawą);

św. Barbary, na Koszykach;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), przy ulicy Miodowej;

Wszystkich Świętych, na Grzybowie — i

w kościele Najśw. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

W kościele też św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, jutro odpust zupełny ku czci św. Dominika wyznawcy, odłożony z dnia 4-go b. m.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca odprawionem będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego serca Pana Jezusa, a to z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą 10-ą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18-ym „*O faryzeuszu i celniku.*“

Przegląd polityczny.

W środę wieczorem stowarzyszenie weteranów austrjackich w Tryeście urządziło na cześć bawiącego tamże arcyksięcia Karola Ludwika, jednego z najszlachetniejszych i najsympatyczniejszych przedstawicieli domu habsburskiego, pochód z pochodniami. Gdy orszak, złożony z 1,000 uczestników pochodu, podążał przez Corso do pałacu namiestnikowskiego, gdzie zamieszkał arcyksiążę, z okien domu rzucono bombę Orsiniego, która pękając tuż u samego czoła orszaku, zraniła przewodnika tegoż tudzież kilka osób najbliższych, a podobno nawet jedną osobę zabiła. Że zbrodnia była dziełem włoskich irredentystów, stwierdziły liczne odezwy rewolucyjne i w duchu przyłączenia Tryestu do Włoch zredagowane, które rozrzucono równocześnie po mieście. Należy wszakże uprzytomnić sobie należycie charakter faktu: *nie był to zamach na życie arcyksięcia*, który nie znajdował się wcale na miejscu zbrodni, lecz tylko głośna—szkoda, że ze zbrodnią i szkodą niewinnych ofiar połączona — demonstracja polityczna w imię znanej idei *Italia irredenta*.

Niemniej przeto oburzenie ludności było bez granic i udowodniło się pożałowania godnym napadem na mieszkania i kawiarnie włochów, tudzież na redakcję pisma *Independente*. Dopiero późno w nocy zdołała policja przywrócić porządek w ulicach, na które wyległo całe wystraszone i oburzone miasto. Aby przeszkodzić zbyt pośpiesznemu rozszerzeniu się alarmujących, i — jak zwykle — w pierwszej chwili przesadnych wieści o wypadku, zabroniono przesłać o nim depesz do pism wiedeńskich, tak, iż w porannych wydaniach czwartkowych niema żadnej wiadomości o tem, co się w Tryeście w środę wieczorem stało.

Dnia 8 go b. m. odbędzie się—jak wcześnie już zapowiedziano—zjazd cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem w Ischl. Zjazd ten, jakkolwiek bez uczestnictwa kierowników polityki zagranicznej, wobec wypadków europejskich, które powlekają tak ciężkiemi chmurami widnokręg polityczny obecnej chwili, nabiera wyższego znaczenia, zwłaszcza, że niebawem nastąpi również zjazd cesarza Franciszka Józefa z królem włoskim. Potrójny sojusz trzech mocarstw, których monarchowie wymienią pomiędzy sobą poglądy na sytuację, stał się, jak wiadomo, od pewnego czasu podstawą rozwoju stosunków politycznych w środkowej Europie.

W środę, po blisko tygodniowej przerwie, zgromadziła się w Terapji znowu konferencja stambulska. P. Onou otrzymał nareszcie instrukcje od rządu rosyjskiego, przez co zebranie się konferencji zostało umożliwionem. Rosja bowiem, widząc bezowocność dotychczasowych działań konferencji, która nie zdołała rozwiązać żadnego z szeroko zakreślonych sobie zadań, i przeszkodzić samowolnej akcji angielskiej, postanowiła powstrzymać się od dalszego udziału w dyplomatycznych pogadankach w willi hr. Corti, dopóki nie zostałaby stworzoną praktyczniejsza podstawa dla obrad pełnomocników mocarstw europejskich w Stambule. *Presja, wywarta w ten sposób przez Rosję, poskutkowała*, powstał bowiem tymczasem za wpływem ks. Bismarka projekt ograniczenia mandatu konferencji do obrad nad kwestją europejskiego, zbiorowego ubezpieczenia Suezu i dopiero po takiem określeniu nowego zadania konferencji p. Onou znowu wszedł do jej grona. Hr. Corti wniósł też istotnie w środę znany już czytelnikom naszym projekt włoski, wytwarzający zbiorową kontrolę policyjną nad kanałem Sueskim mocarstw interesowanych w ubezpieczeniu kanału. Austrja, Niemcy i Rosja przyjęły bez odmiany wniosek włoski; przedstawiciele Francji i Anglji zastrzegli sobie odniesienie się do swych rządów.

Tymczasem Anglja—uprawiając teorję faktów dokonanych — wylądowała swych marynarzy na brzeg kanału i—bez względu na rozpaczliwe protesty Lessepsa—zajęła miasto Suez.

Kwestja okupacji tureckiej nie postąpiła naprzód w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. Turcja, zamiast przystąpić do czynu i stanąć wobec Anglji również z faktem dokonanym przez uprzedzenie jej w Egipcie—wysłała nowy okólnik w odpowiedzi na notę angielską z d. 30 z. m., stawiającą Turcji znane warunki, pod któremi Anglja przyzwoli na wyprawę korpusu tureckiego nad Nil. W odpowiedzi swej Said basza, stwierdzając zgodność zapatrywań W. Porty z mocarstwami, których nie zamierzała nigdy usuwać od udziału w przywróceniu *status quo ante* w Egipcie, oświadcza, iż sułtan wyda proklamację, potępiającą Arabiego, dopiero po wysadzeniu wojsk tureckich na grunt egipski. Lord Granville pośpieszył na to oznajmić Musurowi baszy, a lord Dufferin W. Porcie, że An-

W WIELICZCE.

URYWEK Z WYCIECZKI.

(Dokończenie. — Patrz № 173.)

— Za pozwoleniem — kontynuował poważny jegomość — tyle co do panów, z wami jednak nie skończony rachunek, panno Marjo... Zdziwiłyście się, pokraśniały obie, gdy wspomniał pan o naszem miasteczku, o albumie którejś z was... cud-że to? a gdzież wrodzona kobiecie przenikliwość?

Panienki wielkie oczy wypatrzyły.

— Spojrzeć wam tylko przed siebie... i zagadka rozwiązana. Albumik był w rączkach panny Marji, bawiła się z nim, chciała może zapisywać wrażenia. Był więc i niemasz go—po krótkiej wędrówce, spokojniutko leży sobie w kąciku...

Ogólny śmiech wymownym był epilogiem i nagrodą mówcy. Panienki niemniej zdawały się trochę zafrasowane. A więc towarzysz mój kogutem się stał z bajki: on z ziemi podniósł pamiętniczek, o nadpisie szepnął mi coś na ucho... na pierwszej kárcie wzrok się jego ślizgał chwileczkę, złośliwe robił może uwagi?

— Niech panie będą spokojne—zapewniał figlarz z całą powagą—wybór już i treść pierwszej kartki, zaszczyt przynoszą właścicielce stambucha.

— Proszę uniżenie, cóż to tam za skarby? hm, hm — podniósł znowu nasz rozjemca.

— Czy wolno zdradzić?—nieśmiało bąknął winowajca.

— Mój Boże! dlaczegóżby nie? — zawołała wreszcie panna Marja — wierszyk Ernesta Buławy śliczny, pełen wdzięku i myśli.

— Napisany przed odjazdem do Indyj?—spytała blondynka.

Oblicze sąsiada mojego zasępiło się nagle — coś, jakby tęskna zaduma, na czole jego przemknęła.

— Kochany pan Władysław—mruknął z cicha—znacie go pewno i w Warszawie—z pism i utworów muzycznych? Żyliśmy z sobą w bliskich stosunkach lat wiele. Wróblewice, jak i serce właściciela tej artystycznej ustroni, stały dla nas otworem. Mój Boże! poeta w duszy i słowie, improwizator natchniony przy ulubionym instrumencie, a człowiek przedewszystkiem, jakich mało, niewygasłą w sercach naszych zostawił Tarnowski pamięć...

Niezbyt dawno czytałem opis Wróblewic i kilka niepospolitych rysów charakteru Tarnowskiego, piórem druha rzuconych na papier, rzewną i wdzięczną przypomniały mi sylwetkę jego.

„Inni rozkoszy mętne fale mają,
„W których się pierś ich upojona nurza;
„Mnie—rozkosz niesie ta wiosenna burza,
„Której łzy—błyskawice zalewają
„I po niej łzą drży rozkwitnięta róża...“

Wybornie maluje podniosłą duszę... serce, co pragnieniami wysoko kędyś wzlatuje... do gwiazd... Chwilka więc jeszcze na tle wspomnień o zmarłym nad dalekim gdzieś oceanem—poecie słowa i dźwięku, uleciała nam jak na skrzydłach. Pan D... nauczycielem był ongi Władysława — przy nim to, w patrjarchalnym domu rodziców urabiało się dziecko w młodzieńca—on patrzył na rozwój tej bogatej organizacji, co w niedługim stosunkowo czasie tyle już z siebie wysnuła... Ale otóż i Wieliczka—nie spostrzegliśmy się jak pociąg nasz zwalniał biegu i stanął wreszcie u kresu. Znowu też same co i w Krakowie powtarzają się sceny.

— Wieliczka, kochani państwo!—wyglądając oknem, cieszy się blondynka, radaby lotem ptaka frunąć. Konduktor jednak obojętny, ani myśli otworzyć naszego wagonu. Zrywamy się... wołamy wyswabadza nas przecie. Podaję ramię małżonce nieoszacowanego pana D..., towarzysz mój uwija się koło panienek. Pilnujemy się wzajemnie, by, wirem porwani, nie zniknąć sobie z oczu w tem przedpieklu... Niestety! nie saliny to jeszcze, spory ztąd do nich kawał drogi. W ogólnem zamięszaniu chwytamy jakiś wózek z brzegu i chociaż w nim już siedzi parę osób, umieszczamy się jak można... najniewygodniej. Targuje się żydziak, w głowę drapie, rad choćby papierek wziąć od *sztuki*.

— Jedź i kwita... papierek i dwie szóstki od całego towarzystwa, udając miejscowego, konkluduje koleżka.

Bodaj to energja! Rusza przecie z kopyta wychudzony konik, droga od stacji ku salinom szabrem świeżo usypana, więc trzęsie zakaty... Słońce praży niemiłosiernie, olśniewa, pot występuje na czoło. Nie stoimy jednak—i to już nie mało. Przebiegamy miasteczko, wdzięcznie rysujące się nam na tle bukietów drzew, zieleni i całych secin szkółek owocowych, rozsiadłych wianuszkiem po drodze... iście ogród Hesperyd! Mijamy cię jednak błogosławiona mieścino — nam pilno w podziemia. Na skraju jeszcze przed nami, kościół farny i klasztor OO. reformatów widnieją, mieszkania urzędników zarządu salinarnego rzucają się w oczy. Wreszcie i dom administracji salnej imponująco się nam przedstawia — tuż więc i saliny. Jesteśmy u celu. Za chwilę oblężenie formalne przy oknach i we drzwiach zarządu, z wnętrza którego w podziemia się wstępuje. Każdy chciałby być pierwszym, walka więc i tutaj... Naraz w ścieśnionych kolumnach szept jakiś się błąka, mruczenie i prote-

glja nie przyzwoli w tych warunkach na okupację turecką, a wczorajsze depesze nasze sygnalizują postanowienie gabinetu St. Jameskiego oparcia się przemocą wylądowaniu wojsk tureckich.

Daily News, przyboczny organ Gladstone'a, nie przestają zaś grozić Porcie innym jeszcze niemniej dotkliwym i omal nieprawdopodobnym warunkiem poddania wojsk tureckich pod naczelną komendę jen. Wolseleya.

Do czwartku p. Grévy nie złożył jeszcze nowego gabinetu francuskiego, ponieważ Freycinet trwa w niewzruszonem aż dotąd postanowieniu usunięcia się z widowni politycznej — przynajmniej przez lato. Najwięcej prawdopodobieństwa ma gabinet przejściowy, przeznaczony wyłącznie do pełnienia funkcyj rządowych, o ile tego bieżący tok administracji państwowej wymaga. Ponieważ w każdym razie skład tego gabinetu byłby pokojowym i wyobrażałby politykę nieinterwencji w duchu Freycineta, tenże w jesieni po ferjach parlamentarnych mógłby przejąć napowrót ster gabinetu z rąk prowizorycznego kierunku tegoż, którego szuka obecnie Grévy w osobie senatora Duclerc lub ministra handlu, Tirarda. Pewnem jest do tej chwili, że w przyszłym gabinecie zasiądą dotychczasowi ministrowie: jen. Billot, admirał Jauréguiberry, Tirard, Mahy i Cochery. Tekę polityki zagranicznej objąłby do chwili powrotu Freycineta który z wybitniejszych ambasadorów: br. Courcel z Berlina, markiz de Noailles z Konstantynopola, albo p. Tissot z Londynu. Leon Say wyjeżdża do — Marienbadu...

Br. Z.

Obrady Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zrobiliśmy niedawno ogólną uwagę co do charakteru obecnych obrad Towarzystwa.

Dotyczą one przedewszystkiem wyborów. Najważniejsze zaś kwestje, jakie w r. b. w czasie wyborów w dyrekcjach szczegółowych wystąpiły na porządek dzienny, wejdą na stół obrad naczelnych władz Towarzystwa dopiero w październiku.

Obecnie zaś dowiadujemy się, że przed tym terminem, t. j. przed przyszłemi obradami, sprawa wniosków zostanie oddaną pod dyskusję publiczną.

Tak przynajmniej pojmujemy zamiar ogłoszenia drukiem elaboratu p. Kazimierza Plebańskiego, o którym donosiliśmy.

Jest to zamiar arcysłuszny, bo dotąd dyskusje w łonie władz Towarzystwa nie dochodziły ogółu, który dowiadywał się o nich z oddalonego echa, nie zawsze będącego wiernem odbiciem istotnego stanu rzeczy.

Naturalnie, nie potrzebujemy dodawać, że jak tylko praca p. P. zostanie opublikowana, nie omieszkamy zaznajomić z nią naszych czytelników.

Oprócz spraw powyższych, Towarzystwo w tych czasach zwróciło na siebie uwagę z innej jeszcze strony.

Nareszcie bowiem... i Piotrków doczekał się własnej dyrekcji szczegółowej.

Uroczyste jej otwarcie nastąpiło w dniu 1 b. m., przy licznym udziale miejscowych ziemian.

Sprawa utworzenia dla gubernji piotrkowskiej osobnej dyrekcji, już dawniej postanowiona i rozstrzygnięta, nie mogła oblec się w formę rzeczywistości dopóty, dopóki w Piotrkowie nie było hipoteki. Gdy jednak w kwietniu r. b. został otwarty przy miejscowym sądzie okręgowym wydział hipoteczny, nic już nie stawało na przeszkodzie do przeprowadzenia tej sprawy.

W dniu inauguracji dokonano urzędowego przyjęcia aktów i dokumentów, oraz rachunków i kasy od delegowanej ku temu rady dyrekcji kaliskiej. Wiadomo bowiem, że dotąd ziemianie piotrkowscy regulowali swe stosunki kredytowe z Towarzystwem w części w dyrekcji kaliskiej, w części w dyrekcji kieleckiej, stosownie do tego, gdzie mieli swoje tytuły hipoteczne. W Piotrkowie zaś urzędował jeden radca delegowany co miesiąc przez dyrekcję kaliską.

Obecnie, czas ten przejściowy ustał i dla honorowych dotąd radców piotrkowskich rozpoczęła się chwila rzeczywistej działalności.

W skład dyrekcji szczegółowej piotrkowskiej wchodzą następujący radcowie: Chrzanowski Stanisław, Chrzanowski Teodozy, Gołembowski Adam, Jelnicki Teodor, Kożuchowski August, Potkański Witold i Rumocki Korneli.

Pierwszą kadencję z d. 1 b. m. przyjęli pp. Jelnicki Teodor i Kożuchowski August.

Wyborców gubernja liczy 535, wybieralnych 215.

Tak więc i Piotrków, tradycyjny gród trybunalski, został wciągnięty w życie jednej z najważniejszych naszych instytucyj.

Wandalin.

Teatr polski w Petersburgu,

—B— Nadchodzi pora, w której ekspirują kontrakta różnych artystów dramatu i komedji z dyrekcją naszych teatrów.

Jak zwykle tak i w tym roku, zaczynają z tego powodu krążyć w sferach teatralnych pogłoski o zamierzonem opuszczeniu sceny przez pana X., lub panią Y., o przedsięwziętem zaangażowaniu się na inną scenę, o warunkach ofiarowanych przez tego lub owego dyrektora czy entreprenera nierównie korzystniejszych od tych, które tutejsza scena zapewnić może,—słowem wszystkie znane efekta zmierzające do wywarcia pewnego nacisku na dyrekcję przy zawieraniu nowych kontraktów.

Dotychczas za takie strachy na tutejszą dyrekcję służyły sceny: krakowska i lwowska. Wszyscy wybierali się do Krakowa i Lwowa,—nikt naturalnie nie jechał, bo tam znów nikt nie myślał o angażowaniu, dyrekcja podwyższała uposażenie jak i komu uznawała za stosowne, gorączka podróży uspakajała się—i wszystko kończyło się dobrze.

Dzisiaj, do dwóch galicyjskich stolic przybywa trzecia, rossyjska, a raczej staje się jedyną *in spe* współzawodniczką Warszawy, na polu teatralnem. To też wszystkich artystów w porze kontraktowej owładnął dziś u nas zapał do wyjazdu — i scena nasza, jak podstarzała Telimena zaczyna coraz częściej mówić o Petersburgu.

Nie wiemy jakie ma szanse powodzenia w Petersburgu, entrepryza pod firmą Wesołowski-Texel, nie mamy najmniejszego powodu żywić dla niej jakiejkolwiek niechęci; ale wobec wyraźnej ze strony tych panów zapowiedzi, że siły swoje rekrutować zamierzają z pomiędzy artystów scen krakowskiej, lwowskiej i warszawskiej, uważamy za konieczne uczynić pewne zastrzeżenia, tyczące się przedewszystkiem sceny warszawskiej, bo nie myślimy bynajmniej mięszać się do Krakowa, Lwowa.

Teatr polski w Petersburgu ma dwie strony, którym zarówno przypatrzyć się wypada, finansową i—żesię tak wyrazimy—tendencyjną, opartą na dążeniu do przedstawienia w stolicy Cesarstwa sztuki polskiej w jaknajlepszem świetle. O ile pierwsza będzie w związku z drugą, o ile finanse będą tylko na usłudze dążności, o tyle entrepryza Wesołowski-Texel przedstawi się poważnie i skłoni do liczenia się z nią na serjo.

Czy tak jest—przyszłość pokaże; w tej chwili nic pod tym względem przesądzać niepodobna, tembardziej, że teraźniejszość w części reprezentowana przez połowę firmy, powinna naprzód otrząsnąć się z ogródkowej przeszłości, wobec której opinja zachowywać się będzie wyczekująco.

Bądźcobądź teatr polski w Petersburgu, pieniądze mieć *musi*, bo w stolicy posiadającej pierwszorzędne zagraniczne sceny z byle czem wystąpić nie można, a co ważniejsza pieniądze mieć *może*, bo pewni jesteśmy, że tak jak znalazły się fundusze na założenie tam pisma polskiego, tak znajdą się kapitały na utworzenie sceny polskiej.

Przypuszczając więc, że teatr polski w Petersburgu nie będzie czysto spekulacyjną aferą, przypuszczając, że sobie założy wyższe cele artystyczne i społeczne, wreszcie biorąc na uwagę oświadczenie firmy, że Warszawa ma tej nowej scenie dostarczyć kontyngens sił aktorskich, trzeba postawić zapytanie: jak się wobec tych przypuszczeń i przewidywań zachować ma teatr warszawski?

Pytanie to stawiamy nie dlatego bynajmniej, aby na nie odpowiadała firma Wesołowski-Texel, bo ta odpowiedź z góry jest wiadomą.

Gdyby firma osłaniała spekulację, odezwałaby się do silnie dziś w naszym teatrze rozwiniętych instynktów karjerowych; jeżeli zmierza do czegoś wyższego, nie zaniedba przemawiać argumentami, które, choćby nawet nie zawsze w dobrej wierze przyjęte były, posłużą przynajmniej za ładny i wygodny płaszczyk do zakrycia zwyczajnych pieniężnych wyrachowań; w każdym razie, czy w imię interesu, czy w imię apostolstwa, firma petersburska zechce wzmocnić się kosztem Warszawy i żaden jej wzgląd w tej konkurencji nie powstrzyma.

---

stacje słyszeć się dają coraz wyraźniej. Powstaje zgiełk... wrzawa. Zarząd to, dla ułatwienia sobie kontroli, zmieniać postanowił udzielane nam w Sukiennicach bilety na swoje marki. Piękna perspektywa... dwóch czy trzech urzędników podołaż tysiącznej rzeszy niecierpliwiących się? Złoty wóz Feba wciąż jeszcze promieniste na nieboskłonie zatacza kręgi. Tłocz-że się tu przy temperaturze 30° Réaum.

— A niechże was bomby świsną! Tu, panie, pali w krzyżu, wierci w mózgu... uf! gorąco... a oni nam czekać każą zmiłowania Bożego—wylazłszy na płot okalającego dom ogródka, woła jakiś rzecznik w imieniu ogółu.

— Prawda... ani słowa, otwierać do stu dja...— powtarzają za oratorem setki rozdrażnionych, gotowych zda się do szturmu ludzi.

— Za kogo oni nas mają?

— Proszę ustąpić i czekać—słychać głos z okna otwartego—zarząd i tak grzeczność zrobił...

— Powiesz pan może: darowanemu koniowi nie patrzą w zęby? cha cha cha...

— Przepraszam: za moje trzy grosze, ja sobie pan... a nie dopieroż za 75 centów!

— Bravo! dziś przecie za pieniądze, jutro darmo...

— Grzeczność, to zbytek, a teraz ciężkie czasy! cha cha cha—krzyżują się mniej lub więcej dowcipne słówka. Chwila jeszcze... pół godzinki... godzina... i otwierają się wreszcie podwoje. Mylę się, właśnie że nie podwoje, skromna jeno połówka drzwi wązkich, najzwyczajniejszych, przez jakie przeciętny śmiertelnik (bez brzuszka upasionego, rozumie się) wcisnąć się gdzieś potrafi. A więc ruszamy gęsiego—trudna rada..,

Odźwierny, jak fatum starożytne nieubłagany, stanąwszy u wejścia — nie żartuje. Nawet mamy nie wpuści razem z córeczką, powiedziano: po jednemu... i basta... Przychodzi i na mnie kolej, oglądam się... towarzysz mój przepadł gdzieś... i państwa D... nie zajrzeć w tłumie. Ha! cóż robić? odnajdziemy się może w podziemiach? Zamykają się drzwi za mną, idę wprost, nie pytam — tylu już mię poprzedziło... Ze świata słonecznego w ciemności pogrążony, niemiłego zrazu doznaję uczucia. Zdaje mi się niekiedy, iż otchłań się u stóp mych otwarła, że Cerber jej strzeże krwiożerczy, że gdzieś wreszcie wysoko: „*Lasciate ogni speranza, voi qu'entrate...*“ dantejskim nademną zaciężyło nadpisem. Stąpam ostrożnie po wschodach, przed sobą i za mną setki mając, również jak ja ciekawych. Zmieniają się kondygnacje, coraz chłodniej, wilgoć i zaduch czuć się dają straszliwie — drżące światło lamp i kagańców tajemnicze rzuca cienie dokoła. Dziwaczne kostjumy zwiedzających saliny: białe płaszczyki jednych, płócienne bluzy drugich, przewrócone podszewką do góry palta u innych jeszcze, podobniejszymi ich czynią do przeciągającego orszaku duchów, niźli do żywych, ze krwi i ciała ludzi.

Wita nas wreszcie strzał, głuchem, daleko kędyś w podziemiach gubiącem się echem. Salwa to górnicza — dźwięczy ona, w powietrzu drga. Przed nami labirynt kurytarzy i krużganków. Zawieszeni nad przepaścią, jeszcześmy z pierwszego nie ochłonęli wrażenia, gdy już kaskada świateł w postaci greckich i bengalskich ogni, rac i szmermelów spływa na nas. Podziemny świat w fantastycznem, czarownem przedstawia się nam otoczeniu. Wyobraźnia podniecona, na nieokiełznanym hasać poczyna rumaku. W cudotwornych złomach całej tęczy kolorów, brylantowe zda się widzimy pałace, z pacholęcych zapamiętane lat — bajki o zaklętych królewnach... o smokach podsłuchane legendy, co pałących się strzegą skarbów—plastyczne przybierają kształty. Oszołomionych, w senną krainę fantazji zapadłych, wśród powodzi światła i cieniów, uderzają nas wreszcie znane dobrze dźwięki rodzinnej pieśni. Rzewną jej nutę przesyła nam muzyka górnicza z wysoka gdzieś, z ponad szybów. Wzruszenie widoczne, z tysiąca piersi wybiega okrzyk... tłumnie się cisną wspomnienia w duszy, nie jedno oko poczciwą zroszone łzą. Przeszłość w melodji tej, na tem tu miejscu, odżywa nagle, jakby za sprawą czarodzieja...

— Kingi to naszej dziedzina, jej się tu duch unosi— woła przedemną szpakowaty jakiś filister.

— Kingi? co to tatusiu? Słyszałyśmy coś, czytały nawet o tem, ale powiedz nam jeszcze, przypomnimy sobie—szczebiocą otaczającego go córeczki.

— Ano, podanie się przechowuje—tłumaczy głowa rodziny—że Kinga czyli św. Kunegunda, córka Beli IV-go króla węgierskiego, a małżonka Bolesława Wstydliwego, cudowną tutaj się stała sprawczynią soli. Postradawszy w rodzinnych Węgrzech ślubną obrączkę, ziemię tu w obecności swej kopać kazała. Znaleziono w niej sól, a w pierwszej bryle pierścień królowej...

Opowieść szlachcica, młodziutkie jakoś poruszyła serduszka. Z rosnącym, zda się, jeszcze patrzały na wszystko zapałem. Ktoś z towarzystwa nadmieniał wprawdzie o nadaniach Leszka Białego pod koniec XII wieku, klasztorowi w Koprzywnicy necki soli, a ztąd i o istnieniu kopalni wcześniej znacznie. Nie za swoje wziął się jednak erudyta. Podanie o Kindze, pierwiastkiem cudowności trafia lepiej do przekonania młodzieży, niż suche daty i nudne wywody historyka. Wędrujemy dalej w głębie, ogromne podziwiając komory, z których sól już wydobyto. Przestrzeń to pusta, niby izba — ztąd nazwa komory. Tu, owdzie, liczne przebywając

Idzie więc o to co na to wszystko odpowiedzą artyści sceny warszawskiej?

„Każdy szuka sobie polepszenia losu“ powiedzą najliczniejsi i może mieliby słuszność, gdyby ten los tak był złym, gdyby istotnie tak dalece potrzebował polepszenia.

Nie rościmy bynajmniej do artystów ascetycznych pretensyj, aby tylko samemi ideałami żyli, aby się od reszty śmiertelników wyróżniali męczeńską abnegacją, bohaterskiem wyrzeczeniem się dobrobytu i materjalnych w życiu udogodnień.

Kto z pracy żyje, ten ma prawo dążyć do tego, żeby mu jego praca dała życie jaknajswobodniejsze od trosk powszednich,—ale jest w tem dążeniu pewien punkt, na którym takie żądanie staje się już nieproporcjonalnem do wartości samej pracy.

Owóż zdaje nam się, że artyści sceny warszawskiej, ci szczególniej, o których konkurować może teatr petersburski, znajdują się już na tym punkcie.

Płace wybitniejszych aktorów są u nas znaczne nietylko w stosunku do tego co zarabiają pracownicy na innych polach, mający za sobą nierównie większy kapitał pracy przygotowawczej, ale przedewszystkiem w stosunku do dochodów które teatrowi przynoszą.

Pod tym względem dla uważnego spostrzegacza spraw teatralnych, od pewnego czasu gromadzą się obserwacje nader zajmujące.

Publiczność ma zawsze swoich ulubieńców, wymaga zawsze iżby nowa sztuka obsadzona była przez pierwszorzędnych artystów: ale minęły już te czasy kiedy chodziła do teatru *dla samej gry artystów*, choćby najznakomitszych; repertuar, to jest część literacka sceny, wysuwa się dziś na pierwszy plan i w równej przynajmniej części waży na szali pomyślności teatru.

W takich warunkach wymagać od dyrekcji, jak to co rok czynią nasi artyści, coraz korzystniejszych warunków, jest tem większą niesprawiedliwością, że z tym żądanym wzrostem uposażenia nie idzie bynajmniej w parze wzrost talentów, ani wzrost pracy, że przeciwnie, w miarę lepszego uposażenia zdaje się ostygać gorliwość w pełnieniu obowiązków, że wreszcie niebezpieczne przesilenie finansowe, które obecnie teatr warszawski przebywa, jest w znacznej części wynikiem nadmiernego podwyższenia etatów.

Wiemy w jakiem położeniu znajdują się dziś teatra warszawskie; wobec tej sytuacji, artyści mają przed sobą jedno, jedyne obywatelskie zadanie: przykładać wszystkich sił, ażeby przesilenie nie skończyło się zupełną klęską, uznać, że pod względem uposażeń doszli do linji demarkacyjnej, po za którą wykraczając domagaliby się krzywdy teatru, słowem pamiętać, że mają obowiązki wdzięczności względem sceny, która wypielęgnowała ich zdolności i talenta i zapewniła im niezależny byt materjalny.

Zamiast tego cóż naokoło słyszymy?—oto szczersi wprost *reflektują na Petersburg*, że się wyrazimy stylem handlowym, który w tym razie jest najstosowniejszym—zręczniejsi prawią o jakiejś misji do spełnienia.

Przedewszystkiem co do tej misji, ma ona jakąś dziwnie pozytywną podstawę — bo nie słyszeliśmy jeszcze, żeby ktoś chciał być apostołem polskiej sztuki w Peterburgu za tańsze pieniądze niż w Warszawie i nie spotykaliśmy się u nas nigdzie z tą donkiszoterją Krakowa, który w zapędzie prozelityzmu nie wahał się *dla idei* oddać swoją scenę pod firmę najlichszego, siódmorzędnego aktora ogródkowego, rozumie się z bardzo wątpliwemi widokami korzyści.

A potem, cóż to jest ta owa misja?

Mówią—reprezentacja naszego artyzmu w stolicy Cesarstwa.

Byłoby to istotnie rzeczą bardzo piękną a nawet pożądaną, gdybyśmy sami u siebie tak silnie stali żeby ta reprezentacja nie była zbytkiem karygodnym i zabójczym dla naszej własnej sceny.

Pojmujemy „Théatre Français“, który na letnie miesiące odbywa wycieczki do Londynu; pojmujemy artystów wiedeńskiego Burgu, którzy szeroko po świecie roznoszą sławę drugiego w Europie teatru: pojmujemy wszystkie te sceny, które doszedłszy świetnego punktu w swoim rozwoju i mając silnie utrwaloną egzystencję, część swych zasobów dla sławy gdzieindziej produkują; ale nie pojmujemy biednej, upośledzonej Warszawy, która nie mając galerji, muzeów, a posiadając jedyną własną instytucję artystyczną, poświęcałaby najlepsze tej instytucji siły, dla reprezentacji tego, co właśnie przestanie istnieć, jeżeli powiedzie się ta chimeryczna reprezentacja.

Bo nie wahamy się twierdzić, że wzrost teatru polskiego w Petersburgu o ile wzmagać się będzie siłami od nas ściąganemi, stanie się ruiną teatru warszawskiego.

Inaczej być nie może.

W chwili kiedy teatr nasz potrzebuje gruntownych reform popartych całym zasobem energji, dobrej woli wszystkich, którzy mu byt swój i znaczenie zawdzięczają,—w tej chwili dezercja ze stanowiska lub choćby tylko spekulowanie z nożem na gardle dyrekcji na osobiste korzyści, byłoby po prostu czynem nieobywatelskim, któryby dobił i tak już schorzały organizm sceny polskiej.

Nad tem niech się zastanowią aferzyści i misjonarze, bo dziś nikt rozsądny w ich gorliwość apostolską nie uwierzy, a kiedyś historja powie: że artyści polscy, mogąc uratować zachwianą w swej egzystencji scenę polską, sami się do jej upadku przyczynili.

Z po za kulis.

Bywają kwestje stare jak świat, co niepokoją i zapewne długo jeszcze cichym obywatelom ziemi sen odbierać będą.

Do podobnych zagadnień, dotąd nierozwiązanych, należą przedewszystkiem pytania społeczne, powstające z codziennych życia ludzkiego stosunków.

„Wodę warzyć, woda będzie.“

Na nieszczęście, choroby chroniczne tak łatwo się nie leczą; kwestje społeczne muszą się odleżeć, jak długotrwały kaszel, czas je łagodzi, czasem uspokaja.

Cierpliwość w tym razie ma jedną korzyść widoczną: usypia namiętność i pozwala jej się przyjrzeć, a obserwacja nastręcza zawsze środki do usunięcia zła.

Warszawa, jak wszystkie wielkie miasta, ma rany podobne do tych, na które się uskarżają w ludniejszych siedliskach.

Jedną z podstawowych jej kwestyj, obchodzących szerszy ogół, jest niedostatek ekonomiczny.

Przyczyny cierpienia tego wypada szukać w lichwie, niezaradności pracowników i stosunku ich do pryncypałów. Kasy pożyczkowe i stowarzyszenia dobroczynne radzić mają skutecznie przeciw nadużyciom pożyczających na wysokie procenta.

Sprawa niezaradności, jako jedna z min osobistych, znajduje rozwiązanie sama w sobie, pozostaje tedy niezużyta kwestja stosunku pracy do kapitału.

Niema pory w którejby redakcja nasza nie była zarzucona listami niezadowolonych, w których powtarzają się echa zawodu i bolesnych rozczarowań.

Świat rzemieślniczy chętnie własne winy zrzuca na pewną cząstkę organizmu całego, szukając w wypowiedzeniu swych żalów ulgi.

W głosach tych czuć odwieczną nutę, monopol zysku w dłoniach pracodawców! *Toujours le même refrain.* Oni, mając chleb w ręku, rozdają go w stosunku dowolnym, godząc interes kieszeni z ideą własnych ambicyj!

Nie chcemy być odpowiedzialni za te żale i wyrzuty, są one wiernem odbiciem tego, co się dzieje wszędzie.

Nadstawiając wszelako ucho na szepty pryncypałów, odkrywamy odwrotną stronę medalu.

Tu znów zarzuty niesłowności, lekceważenia obowiązków i małego starania w wykończeniu powierzonej roboty zewsząd nas dochodzą.

Komu wierzyć?

Zdaje się, że obudwu stronom.

Stosunki zakulisowe naszych rękodzielników są nader smutne, a źródło wewnętrznych swarów spoczywa w zobopólnych usterkach.

Dopóki w kraju naszym niema przepełnienia, wyobrazić nie możemy sobie, aby dobry rzemieślnik mógł zostać bez zajęcia.

Nawzajem pryncypał, spełniający swoje zobowiązania, bez wątpienia znajdzie się otoczonym zdolną czeladzią, która jego zakładowi zapewni powodzenie.

Z tem wszystkiem, przy tak nawet zrównanym stosunku, niepodobna oczekiwać harmonji zupełnej w naszym

---

chodniki, spotykamy górników: przypatrują się nam, uśmiechają życzliwie. Ogorzałe ich fizjognomje, blade i zmęczone; ożywiają się wszakże, gdy się do nich przemówi. Przyćmione oczy tryskają wtedy życiem. Ciężka praca przy wydobywaniu z łona ziemi tych skarbów rodzimych nie pozbawiła górnika naszego usposobienia wesołego, tej swady wreszcie, co lud znamionuje krakowski. Dykteryjek i dowcipów nasłuchasz się u nich sporo—zbliż się tylko z nimi.

Kopalnie wielickie półtora tysiąca przeszło zajmują robotników, do dwóch miljonów centnarów wydobywając rocznie soli. Oto nad jednym z szybów błyszczy nam piękna dewiza: „*Viribus unitis*“, nad drugim znowu niemiecki spostrzegamy nadpis: „*Durch Wissen zum Reichthum...*“ Ani słowa: połączonemi siły wszystko się zdobywa — wiedza, to potęga, bogactwo... Smutno jednak gdy się pomyśli, iż krzątają się jakoś drudzy... a my—najmniej o domku myślimy własnym.

Z tych niewesołych refleksyj wyprowadza nas widok z soli wykutych kaplic, z których najpiękniejszą jest kaplica św. Antoniego. Odbywają się w niej w święta i niedziele nabożeństwa dla górników. Do 1775 r. odprawiał tu ksiądz mszę św. codziennie nawet. Przyglądamy się tej pracy—nie tyle może odrobieniem szczegółów, smakiem i miarą zdumiewającej, ile raczej nacechowanej aspiracją serc prostaczych, wierzących głęboko, w przedmiocie swym rozkochanych. Mijamy słone jeziorko, nie zatrzymując się tu dłużej—ruch jakiś w gromadce wędrownej ciekawszy zapowiada widok: przybywamy oto w progi olbrzymiej sali balowej. Wspaniała!... ani słowa—podłoga w niej z forsztu, sklepienia i filary wykute w soli. Przybrano ją w artystycznego smaku girlandy i draperje z różnokolorowych materyj. Na środku pająk błyszczy ogromny, z setkami lampionów, kinkietów i prześlicznie odbijających światło kryształków. Z galerji na prawo, dla muzyki, w rodzaju małego chórku urządzonej, dźwięki mazura się rozlegają. Ochocze pary, wyczekując tylko zda się hasła tego, w jedno łączą się koło. Słychać chrzęst hołubców, dyszące weselem twarze nie pozwalają wątpić, że tańczą tu z całą swobodą... nie trudną zresztą do zrozumienia. Nie długoż tych pląsów — całe fale napływających gości zmuszają gromadkę naszą do cofnięcia się, moglibyśmy się tu podusić. Usuwamy się przeto, drugim zostawiając pole rozrywki. Spotkawszy się wreszcie z towarzyszem moim i kilku znajomymi, w bufecie (i tego tu nie brak w salinach) spełniamy toast *in gratiam* niespodzianki. Strugą płynie Vöslauer, niech żyje Wieliczka! *magnum sal*, jak Długosz ją nazywa. Znowu tatuś z córeczkami ociera się o nas — nierozłączny erudyta, jak na przekór jeszcze się więcej zapala. Bada on już teraz powstanie nazwy „Wieliczka“ i opierając się na przypuszczeniach Naruszewicza, miano jej w wieliczeństwie v. dostojeństwie upatruje królewskiem... dla odróżnienia od żup prywatnych.

— Kto go tam wie mój dobrodzieju... zamierzchłe to już czasy!—mruczy sobie pod nosem tatuś.—Hm... a może też, że była kopalnia grandioso panie, w sztukach wielkich... tak ją nazwano?

Ktoś jeszcze o Szretterze — szlązaku wspomina, co wierszem kopalnie opisywał wielickie w XVII wieku. Wiadomo z dziejów, iż w epoce rzeczonej 3 szyby v. otwory znane tu były w Wieliczce. Wyciągano niemi sól. I tak: 1-szy szyb królewski (*mons regius*) na pożytek panującego i narodu, 2 gi serafiński (*mons Seraph*) od żupnika Serafina rozpoczęty i 3-ci bonerowski. Utrzymywano je w wielkim porządku. Kopalnie tutejsze zasiłkiem niemałym były skarbu państwa pod owe czasy. Z dochodów Wieliczki urzędnicy i dygnitarze pensje pobierali. Nawet karłom królewskim wyznaczano 9 bałwanów soli rocznie. Troskano się przecie o górników w XVI-m i XVII-m stuleciach, w nieustannej mając ich pieczy. August II w pierwszej połowie XVIII wieku sprowadziwszy z Saksonji górników, systematyczniej jeszcze począł sobie około kopalni. Po utworzeniu w 1772 r. z prowincyj polskich anektowanych do Austrji, tak zwanej Galicji, saliny wielickie przedmiotem się stały bacznej uwagi rządu. Dziś po wielu pożarach i klęskach, kopalnie tutejsze około 50,000,000 złr. czystego przynoszą państwu dochodu. Ale wracam do rzeczy. Przemknęła się nam oto wycieczka do salin jak senułudny, jak pyszne *intermezzo...* Drapiemy się po wschodach do góry już, gniewni, że z przyczyny natłoku nie windują nas. Na dobitek jedna jeszcze, ostatnia już spotyka nas niespodzianka: górnicy, windą się unosząc w powietrzu, żegnają nas pieśnią o św. Barbarze, patronce ich cechu. Na wyższych piętrach jaśniej już coraz — na kilka godzin utracone, przyjaźniej się nam teraz uśmiecha słoneczko niż przedtem. Złudzenie-ż to? rzucamy sobie pytanie. Bynajmniej — po dniach próby i rozłąki droższym zwykle bywa odzyskany przyjaciel... nie ceni rozkosznej chwili, kto gorzkich nie zaznał rozczarowań! Słońce, to życie — czemże wobec niego sztuczne blaski? Opuszczamy saliny—na stacji nie możemy się już w miłe zgromadzić kółko... państwo D... gdzieś nam zniknęli, kolega mój też, znajomych jakichś na peronie odpytawszy, w jednym się już z niemi rozsiadł przedziale. Zmęczony, w obcym się czując żywiole, w tęskną zapadam dumę. Pędzi parowóz, zewsząd dokoła radosne podnoszą się krzyki. Za pół godzinki jesteśmy już z powrotem w krakowskim dworcu...

„Stary nasz Kraków, cudny gród...
„Dziwuje mu się okoliczny lud“...

swojską rozbrzmiewa nutą. Rozsypują się tłumy, tyle różnorodnych wrażeń i wspomnień w dalekie unosząc strony...

Juljusz Chodorowicz.

świecie rzemieślniczym, dopóki czeladź mieć nie będzie rękojmi uznania dla swej pracy i wartości moralnej.

Przepisy cechowe, pochodzenia średniowiecznego, tworzone były z uwzględnieniem tylko pracodawców, dlatego dziś, przy zniwelowaniu pojęć ekonomicznych, potrzebują reformy.

Czeladź również, powołując się na zasady humanitarne, ma tytuł upomnienia się o swoją godność.

Drogą do poprawy tego stanu rzeczy powinno być usilne dążenie do podniesienia kultury towarzyskiej w naszych klasach rzemieślniczych, pomiędzy któremi dotąd jeszcze pięść *summum jus* stanowi.

Czas już. aby pryncypałowie przynajmniej do tej powagi przestali się odwoływać. Wszak postęp ma także swoje prawa.

Ad. N.

NAJWYŻSZY ROZKAZ.

O zmianie artykułów 246, 247 i 248 kodeksu kar głównych i poprawczych.

Rada państwa, w departamentach połączonych praw i spraw cywilnych i duchownych, oraz na zgromadzeniu ogólnem, rozpatrzywszy przedstawienie ministra sprawiedliwości co do karności za przestępstwa przewidziane art. 246 i 248 kodeksu kar głównych i poprawczych (wyd. 1866 r.), zaopinjowała:

I. Część drugą artykułu 246 kodeksu kar głównych i poprawczych (wyd. 1866 r.) zredagować w sposób następujący:

„Ten, kto dopuści się wygłoszenia pomienionych w artykule owym, zuchwałych słów i postępków zaocznie, bez zamiaru wyraźnego wywołania nieuszanowania względem Świętej Osoby Najjaśniejszego Pana, będzie skazany na zamknięcie w twierdzy na czas od ośmiu miesięcy do roku i czterech miesięcy. Gdy zaś obwiniony dopuścił się tego przestępstwa wskutek głupoty lub niewiadomości lub też w stanie pijanym, podlega zamknięciu w twierdzy na czas od dwóch do ośmiu miesięcy, lub aresztowi od siedmiu dni do trzech miesięcy.“

II. Artykuł 247 i drugą część artykułu 248 tegoż kodeksu zamienić przepisem następującym:

„Świadkowie pomienionych w artykułach 246 i 248 zuchwałych postępków lub słów i niezapobiegający im, a również ci, którzy o nich nie donieśli najbliższej władzy miejscowej, ulegają aresztowi na czas od jednego do siedmiu dni.“

Jego Cesarska Mość podaną opinję rady państwa, w dniu 8 czerwca roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać. (*Warsz. Dniew.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* komunikuje ostatnie zdanie rady państwa w przedmiocie funduszów szkół rządowych w okręgu naukowym warszawskim. Z mocy tego postanowienia, wszelkie wpływy i dochody, pochodzące z opłat pobieranych od uczniów, będą stanowiły specjalne fundusze każdego zakładu naukowego. Mają one służyć na uzupełnienie środków etatowych, na otwieranie odziałów równoległych i na powiększenie zapomóg naukowych, wreszcie na zapomogi dla osób, które pozostawały lub pozostają jeszcze w urzędowaniu przy zakładzie i ich rodzin, oraz na wydatki nieprzewidziane. Suma 91,280½ rubli, przeznaczona przez skarb na utrzymanie oddziałów równoległych w drugiem półroczu 1882 r., oraz na wydatki nadetatowe i gospodarskie w zakładach naukowych okręgu warszawskiego, zostaje zaliczona do dochodów wolnych skarbu państwa, ponieważ wydatki powyższe będą zaspakajane z funduszów specjalnych zakładów w okręgu warszawskim. Postanowienie powyższe emancypuje zakłady naukowe w naszym okręgu pod względem funduszów, co pociągnęło za sobą odjęcie kredytu.

= *W Praw. Wiestniku* czytamy co następuje: „Najjaśniejszy Pan na skutek przedstawienia oberprokuratora najświętszego Synodu pod d. 23 stycznia r. b. Najmiłościwiej rozkazać raczył: interesa dotyczące rozpatrzenia sporów wyznania byłych greko-unitów chełmsko-warszawskiej eparchji wyłączyć z pod zawiadywania administracji cywilnej i zarządu obcych wyznań, komunikując je do rozpatrzenia i decyzji właściwych instytucyj prawosławnego zarządu duchownego. Z tego powodu wszelkie prośby w podobnych sprawach oraz wszelkie z tego powodu wynikłe spory winny być przedstawiane do opinji i decyzji chełmsko-warszawskiej eparchjalnej władzy; w razie zaś niezadowolenia proszących z decyzji na prośbę, skargi wnoszone być mogą do Najświętszego Synodu.“

= Rada państwa, jak dowiadujemy się z *Praw. wiestnika*, przychylając się do przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, powiększyła etat kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora o sumę rs. 20,878. Jednocześnie zaleciła też rada państwa zbadanie, jakie środki przedsięwziąć należy celem uproszczenia i ograniczenia korespondencji pomienionej kancelarji.

= *St. Petersb. wied.* donoszą, iż w kontroli państwowej zajęto się gorliwie utworzeniem oddziału kolejowego, który ma być otwarty najpóźniej we wrześniu, tak iż rachunki dochodów i rozchodów na rok przyszły, na wszystkich drogach żelaznych istniejących w państwie rosyjskiem, będą już roztrząsane w kontroli państwowej na ogólnych zasadach. Oprócz centralnego kolejowego oddziału kontrolującego, nadzór nad czynnościami ajentów kolejowych będzie poruczony osobnym rządowym kontrolerom, mającym się znajdować na linjach i wykonywać na stacjach i pociągach rewizje. Z otwarciem kolejowego oddziału w komisji rewizyjnej przeprowadzone być mają i inne przekształcenia, a mianowicie nowy podział zajęć w biurach wydziałowych, przyczem niektóre z nich zostaną zniesione a czynności przekazane innym wydziałom. Podobno ma też być zmniejszona liczba urzędników, a powiększona płaca pozostałych.

= Projekt nowej organizacji stanu pomocników adwokatów przysięgłych, roztrząsany na ogólnych zebraniach ubiegłej zimy, ma być niedługo przedstawiony do sankcji rady adwokatów przysięgłych, a następnie pod zatwierdzenie p. ministra sprawiedliwości. Według tego projektu, jak zapewnia *Now. wremia*, stan pomocników, utrzymujący się tylko siłą zwyczaju i praktyki instytucyj sądowych, lecz nie uznany przez ustawy sądowe z roku 1864, istniejący *de facto*, nie zaś *de jure*, otrzyma trwalszą i zabezpieczoną formalnemi gwarancjami organizację.

= *Nowosti* donoszą, iż wkrótce będzie utworzona z przedstawicieli wszystkich ministerjów i głównijszych zarządów specjalna komisja dla roztrząśnięcia, poruszonej już przed kilku laty, lecz nie rozstrzygniętej, kwestji o ustosunkowaniu do stopnia wykształcenia praw do zajmowania rozmaitych urzędów administracyjnych.

= Według gazet petersburskich, w sferach rządowych poruszono projekt, uznający zakłady poprawcze dla małoletnich za miejsca poprawy, nie zaś kary. Równocześnie ma być postanowionem, ażeby termin pozostawania małoletnich przestępców w zakładach poprawczych zależał w zupełności od zarządów tych instytucji, nie zaś od jurysdykcji sądów, jak to obecnie ma miejsce.

= *Now. wrem.* donosi, iż przy ministerjum komunikacyj, z rozporządzenia ministra, utworzoną została komisja doradcza dla roztrząsania wygotowanych projektów etatu i planu naukowego szkół technicznych przy drogach żelaznych. W jej zakresie leżeć też będzie zbadanie niektórych projektów, dotyczących zreformowania nadzoru państwowego nad działalnością tych zakładów naukowych. Do grona członków tej komisji wezwani będą delegaci od tych zarządów i towarzystw kolejowych, na linjach których istnieją szkoły techniczne.

= Komisje egzaminacyjne przy uniwersytetach, o których donosiliśmy za dziennikami petersburskiemi, będą czworakie: 1) komisja dla kandydatów nauczycielskich z wydziału historyczno-filologicznego i fizyczno-matematycznego; 2) techniczna dla studentów, chcących wstąpić do technicznego specjalnego zakładu; 3) prawnicza i 4) lekarska.

= W rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy jeszcze jedno przypomnienie służbie niższej policyjnej co do jej obowiązków na służbie zewnętrznej. Naczelnik policji widząc, że wypadki nieprzyzwoitego zachowania się, niegrzecznego i grubjańskiego obejścia się z publicznością, jak również niedokładnego spełniania służby, rozmowy z przechodniami i t. p. powtarzają się zbyt często, kładzie je na karb niedokładnego i niestarannego objaśnienia służby niższej przez jej bezpośrednich zwierzchników, zwraca się ku nim z poleceniem pilniejszego baczenia na te okoliczności i grozi całą surowością w razie powtarzania się i nadal podobnych wypadków.

= P. ober-policmajster ponowił i obostrzył nakaz, aby wszystkie uliczne i podwórzowe rynsztoki były wszędzie nie mniej niż trzy razy dziennie przemywane wodą ze studzien, oraz starannie dezinfekowane dwa razy dziennie o godzinie 5 rano i 5 wieczór, za pomocą wsypania w same ich koryta odpowiedniej ilości koperwasu żelaznego, lub za pomocą innego środka za dobry do dezinfekcji uznanego. Posypywania proszkiem dezinfekcyjnym brzegów cuchnących tych strumieni, jako nie odpowiadające celowi, zaniechać kazano. Śmietniki, doły pomyjowe itp. winny być również raz na dzień dezinfekowane.

= W drugiej połowie m. lipca r. b. dowieziono z Kor. Królestwa do stacji głównej drogą żelazną warszawsko-wiedeńską zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 610, żyta p. 21,290, jęczmienia p. 610, owsa p. 1,222, grochu p. 300, kaszy jaglanej p. 610, siemienia lnianego p. 2,440, otrąb p. 1,810. Do wszystkich stacyj wspomnionej kolei dowieziono rozmaitych towarów i węgla kamiennego p. 3,578,154, wysłano p. 3,065,516. Do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej dowieziono pudów 482,140, wysłano p. 333,738. Pociągami osobowemi przybyło do Warszawy z kolei warszawsko-wiedeń. osób 13,550, wyjechało osób 15,566; z drogi warsz.-bydgoskiej przyjechało osób 3,837, wyjechało osób 3,323. Powyższemi liczbami objęte są osoby podróżujące pociągami roboczemi, których z obu dróg przybyło osób 4,872, wyjechało osób 4,519.

= Według *Nowoje wremja*, w sferach rządowych poruszono projekt założenia specjalnego zakładu naukowego dla cukrowarów w jednej z tych gubernij, gdzie najwięcej jest rozwinięty przemysł cukrowniczy.

= Na przedstawienie ministra sprawiedliwości rada państwa podniosła fundusz przeznaczony corocznie na wydatki kancelaryjne zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy do 3000 rs. Podwyższenie wynosi dwa tysiące rubli, które mają być pokrywane z funduszów miejskich.

= Ulica Mostowa przy rewizji porządków policyjnych znaleziona została w zupełnem zaniedbaniu. Dlatego też władza policyjna zmieniła służbę policyjną w tym rewirze.

= W dniu wczorajszym przystąpiono do naprawy kanału miejskiego na ulicy Pańskiej, który się zawalił na przestrzeni pomiędzy ulicami Żelazną i Okopową.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jedenasty raz afisz zapowiadający „Carmen“ zapełnił teatr letni publicznością, która w tem dziele Bizeta, pełnem młodego, energicznego talentu, za każdym razem coraz nowe odkrywa piękności.

Oddawna już opera nie cieszyła się u nas takiem stałem powodzeniem; dowodzi to nietylko jej rzeczywistej wartości, ale i uznania dla starań artystów, którzy po kilku przedstawieniach doszli już do możliwej u nas spójni i tworzą całość wcale poprawną i ożywioną.

Wpływ zetknięcia się z publicznością znać szczególnej na pannie Hermanównie, śpiewającej partję tytułową ze wzrastającem powodzeniem.

Młoda artystka owładnęła już całkowicie partją jako śpiewaczka i aktorka; „Carmen“ jest dziś istotną postacią sceniczną, której śpiew tryskający werwą i gra swobodna nadają właściwy charakter, odpowiadający wiernie intencjom kompozytora.

Oklaski zadowolonej publiczności dzieli panna Hermanówna z panią Dowiakowską, której śpiew pełen prostoty i spokoju, a przytem bogaty w najsubtelniejsze odcienia, cieszy się zawsze uznaniem każdego, kto w śpiewaczce ceni przedewszystkiem artyzm i poszanowanie dla sztuki.

Barytonowa partja powierzoną została wczoraj na drugi gościnny występ panu Wierzbickiemu.

Występ ten nie dostarczył nam nowych spostrzeżeń do charakterystyki głosu i sposobu śpiewania debiutanta, podanej po przedstawieniu „Aidy.“

Za naturę głosu, która, jak wtedy wspomnieliśmy, stała się niezdecydowaną, pan Wierzbicki nie odpowiada; ma zaś za sobą pewne zalety, jako to poprawne, wyraźne frazowanie, poczucie dramatyczne i w ogóle temperament sceniczny, który mu dopomaga tam, gdzie siła głosu nadwątlona odbytą metamorfozą okazuje się niewystarczającą.

Najpiękniejsza chwila w tej małej a sympatycznej partji, pieśń torreadora, powiodła się debiutantowi dość szczęśliwie; p. Wierzbicki zaśpiewał ją jędrnie we właściwem tempie, w charakterze energii i siły, które jej nadał kompozytor.

Pan Cieślewski zawsze sumiennie wywiązuje się ze swego zadania—i w duecie pierwszego aktu z panią Dowiakowską zasłużone zbiera oklaski.

Z powodu wyjazdu panny Hermanówny na urlop, „Carmen“ już tylko parę razy przedstawioną będzie.

* Dziś na scenie teatru letniego odbyła się pierwsza próba pamięciowa z fraszki scenicznej p. St. Stanisławskiego p. t.: „Z przeciwnych obozów.“

* Żółkowski nie zupełnie jeszcze przyszedł do zdrowia, tak iż w przyszłym tygodniu musi wstrzymać się jeszcze od wystąpienia przed spragnioną publicznością.

* W połowie bieżącego miesiąca wyjeżdża na urlop p. Ładnowski. Udaje on się do Lwowa, gdzie zamierza kilkakrotnie wystąpić.

* Dyrekcja teatrów wciąż poszukuje amatorów na posady chórzystów opery. Z powodu nader skromnego wynagrodzenia aspirantów na te posady

ustawicznie brakuje i ztąd ciągłe szczerby w chórach, zwłaszcza w personelu mezkim.

* P. Zamojski, artysta sceny lwowskiej, rozpoczyna pojutrze występy gościnne na scenie naszej rolą Klapkiewicza w komedji Zalewskiego „Przed ślubem.“

= **Ze sztuki.**

* „Hołd pruski“ Matejki pozostanie w Warszawie już tylko do 15 b. m.

Po tym terminie obraz odesłany będzie do Krakowa.

* Na wystawę Krywalta przybyły w tych dniach: Horowitza „Portret damy“ i Sidorowicza „Krajobraz“.

= Nowa era w dziejach *Tygodnika illustrowanego.*

Pismo to, w szeregu illustrowanych u nas najdawniejsze, założone przed 23-ma laty przez J. Ungra, prowadzone aż dotąd przez tę samą firmę wydawniczą z takim pożytkiem dla literatury naszej, zmienia wkrótce swego wydawcę, wzmacnia redakcję i powołuje pod sztandar współpracownictwa nowe siły artystyczne, literackie i naukowe.

Z początkiem nowego roku 1883-go *Tygodnik* na mocy umowy zawartej w dniu wczorajszym przechodzi na własność spółki wydawniczej, którą zawiązali pp. Gebethner i Wolff, L. Jenike, tudzież prof. A. Pawiński.

Do współredakcji przystępuje prof. Pawiński. Szczęśliwa kombinacja nowych żywiołów, stanowiących świeżo zawiązaną spółkę i mającą się złożyć redakcję, rokuje *Tygodnikowi illustrowanemu* dalsze zdobycze na drodze zasłużonego powodzenia.

= Rada.

Medycyna zaznacza, iż w ostatnich czasach zdarzały się w Warszawie dość liczne wypadki choleryny, odróżniającej się od cholery azjatyckiej tylko mniejszą śmiertelnością.

Nie wyjaśniając, jakie przyczyny wywoływać mogą ten rodzaj choroby, *Medycyna* utrzymuje stanowczo tylko to, że wielkie upały, jakie mieliśmy w ostatnich czasach, sprzyjają jej powstawaniu. „Czy sporadyczne przypadki choleryny mogą się zamienić na prawdziwą epidemję cholery azjatyckiej, tego, jak powiada wspomniony organ, stanowczo twierdzić nie można, chociaż możliwość taka wykluczyć się nie da“.

Z tego więc powodu zaleca się wystrzeganie owoców niedojrzałych i innych trudno strawnych pokarmów, wstrzemięźliwość w używaniu napojów wyskokowych, unikanie upałów a przedewszystkiem szybki ratunek w razie objawienia się przypadłości choroby.

= Kasa pożyczkowa emerytów.

Egzystująca od początku czerwca w Warszawie kasa pożyczkowa dla emerytów, o koniecznej potrzebie otworzenia której tyle pisano i dysputowano, jak dotąd, niezbyt świetnie funkcjonuje: z 3600 emerytów mieszkających w Warszawie dotąd zaledwie 130 zapisało się na członków, a obrót pożyczek po koniec zeszłego miesiąca nie przenosił 800 rs., pomimo, że kasa ma kilka tysięcy rubli do dyspozycji swojej.

Jak się zdaje, powodem tego braku zainteresowania się ze strony emerytów tutejszych są niektóre punkta ustawy, wskutek czego zarząd kasy, pragnąc nadać odpowiedni obrót tej instytucji, zamyśla przedsięwziąć starania o zmianę niektórych paragrafów ustawy.

= Fundusz na przytulisko dla służących.

Począwszy od roku 1857, tj. od czasu założenia przez b. radę administracyjną Królestwa Polskiego kontroli służących, w Banku polskim składana była pewna suma, mająca utworzyć kapitał na otwarcie przytuliska dla służących.

Kapitał ten w chwili obecnej dosięgnął sumy rs. 70,848 kop. 93, a w roku bieżącym zwiększy się o rs. 6707.

= Żegluga.

Dzięki przyborowi wody, żegluga odzyskała dawne siły.

Wczoraj parowiec przybył z Płocka o godzinie 4 ej po południu.

Pierwszy to raz w tym roku tak wcześnie.

= Cukier.

Cena cukru w detalicznej sprzedaży znowu się podniosła.

Tak więc skutki spekulacji niewielu zaczynają coraz bardziej spadać na spożywców, t. j. na wszystkich, bo cukier należy już do artykułów pierwszej potrzeby, bez którego ani zamożni ani ubożsi obejść się nie mogą.

Kiedyż nareszcie obniżenie cła od cukru zagranicznego położy kres takiemu wyzyskowi, którego nic nie usprawiedliwia? Ani bowiem zapasy dawnego cukru nie są tak małe, ani widoki urodzaju buraków w bieżącym roku tak słabe, aby temi względami dostatecznie wytłumaczyć się dało bezustanne podnoszenie ceny.

= Poczta i geografja.

Mamy przed oczami kopertę listu, na którym znajdują się następne stemple pocztowe: wagon pocztowy (list był wrzucony do skrzynki pocztowej w Piotrkowie), dalej Yokohama, Pontеba, Brindisi, Szanto i nareszcie Lignes Paquebots.

Historja listu jest taka: wysłany z Piotrkowa poszedł do... Japonji, pomimo że na adresie wyraźnie zaznaczono „Szantó bei Tokay.“ Urząd pocztowy w Yokohama, otrzymawszy list: odesłał go francuskim statkiem do Europy i dopiero z dopiskiem na kopercie „Hongrie“ przez Brindisi a następnie Pontebę list doszedł do pierwotnego miejsca przeznaczenia w Węgrzech, odbywszy podróż dwukrotną przez ocean Spokojny.

Zdaje się, że droga wybrana przez pocztę nie należy do najkrótszych.

= Z Egiptu.

Powrócił w tych dniach z Egiptu pewny izraelita, rodem z Łodzi.

Obdarty ze wszystkiego na miejscu, podróżował rzemiennym dyszlem, unosząc okropne wspomnienia z wściekłości tłumów arabskich.

Dowiedzieliśmy się od niego, że polacy, bawiący w Aleksandrji, po większej części dla klimatu, szczęśliwie schronili się do Kairu, część zaś na okrętach francuskich powróciła do Europy.

= Złoto.

W *St.-Louis Post-Dispatch* pomieszczoną jest wzmianka, iż w fermie, własność Boreyki stanowiącej, odkryto złoty piasek.

Boreyko jest synem wychodźca; urodził się w Ameryce i po długiej pracy z uciułanego grosza nabył kawałek ziemi. Komisja biegłych oceniła, że terytorjum nadaje się do dalszych poszukiwań.

Pismo nadmienia, że wspólka przemysłowców amerykańskich proponuje Boreyce odprzedaż gruntu na zyskownych warunkach.

W ten sposób, człowiek niezamożny w jednej chwili został ulubieńcem losu.

= Muzeum Hamiltona.

Sprzedaż olbrzymich zbiorów, znanych w Londynie pod nazwą tą, nie przestaje świata myślącego zajmować, a dla nas budzi także interes, gdyż, pomiędzy innemi, katalog obejmuje polskie starożytności, jak brakteaty z XIII wieku, rękopis „Jerozolimy“ współczesny Piotrowi Kochanowskiemu, kompletny pamiętnik Świtkowskiego i wiele innych.

= Cyrk Cinisellego.

Budowa pierwszego stałego cyrku w Warszawie, który mieścić się będzie na ulicy Ordynackiej, w pobliżu konserwatorjum muzycznego na tak zwanym „Okólniku Krasińskich“, szybko postępuje.

Cyrk, o którym mowa, wybudowany z cegły i żelaza, wychodzący frontem na ulicę Ordynacką, mieścić będzie 2,000 osób.

Koszta budowy, której przedsiębiorcą jest jeden z tutejszych techników, wynoszą do 300,000 rs.

Pierwsze przedstawienie w nowym cyrku odbyć się ma w początku marca roku przyszłego.

= Szlachetny cel.

Wznosząca się bardzo szybko osada fabryczno-przemysłowa Sosnowiec, licząca dziś z okolicą kilkanaście tysięcy ludności, dotąd (oprócz małego kościołka wpobliżu dworca drogi żelaznej) nie posiada odpowiedniej świątyni, przez co liczni tej osady mieszkańcy, przeważnie robotnicy i górnicy, w niedzielę i święta zmuszeni są uczęszczać do okolicznych kościołów. Otóż jeden z miejscowych zamożnych przemysłowców w tych dniach zakupił swoim kosztem duży plac, który przeznaczył pod budowę kościoła, udzielając nadto kilka tysięcy rubli na zakup materjału potrzebnego do budowy nowej świątyni.

Jak nam mówiono, z ofiarami pośpieszyć mają zarząd kolei wiedeńskiej i liczni miejscowi przemysłowcy, co przy składkach całej przyszłej parafji wystarczy na wzniesienie świątyni.

= Teatr dziecięcy.

W Płocku dnia 2 b. m. odbył się teatr dziecięcy w ogrodzie adwokata Zaleskiego, na cel dobroczynny.

Osób zebrało się mnóstwo, a młodzi artyści grali bez zarzutu.

W końcu wygłoszono wiersz okolicznościowy na cześć dobrodziejki miejscowych zakładów dobroczynnych.

Publiczność oklaskiwała gorąco debiutantów na torze teatralnym.

= Mili bracia.

We wsi Wilczyska, w powiecie łukowskim, **dwaj bracia, Jan i Jakób Iwańce,** włościanie tejże wsi, konkurując do jednej bogdanki, o którą nieustannie się swarzyli, przed kilku dniami po swarach zaczęli się bić i w rezultacie bójka takie przybrała rozmiary, że starszy brat, otrzymawszy kilka ciężkich ran wyzionął ducha... a młodszego, jako bratobójcę, aresztowano i odstawiono do więzienia.

= Dzieciobójstwo.

W ubiegłą środę na domach pod nr 6 i 52 przy ulicach Erywańskiej i Marszałkowskiej spostrzeżono naklejone karty oznajmiające, iż zamieszkała w hotelu „Maringe“ Rozalja P. zadusiła przed tygodniem własne nowonarodzone dziecię.

Policja, dowiedziawszy się w tak oryginalny sposób o spełnionem przestępstwie, pociągnęła do odpowiedzialności obwinioną P., która wyparła się stanowczo tak nieludzkiego czynu.

Później jednak, dzięki zręcznemu badaniu, zeznała, iż rzeczywiście zadusiła własne swoje nowonarodzone dziecię płci męskiej, które zaraz potem rzuciła do miejsca ustępowego...

= Na łódce.

Bazyli P., uczeń gimnazjum, posiadający własną łódkę, wczoraj wyjechał nią na rzekę Wisłę.

Nie znając widać miejscowości, P. wpadł na wir i nie mógł się zeń wydostać.

Łódka wywróciła się i P. wpadł do wody.

Na szczęście dostrzegł to Florjan L., wioślarz, który na łódce pośpieszył mu z pomocą i wydobył go z wody żywego i zdrowego.

Wypadek ten nastręcza kilka powodów podziwienia.

Uczeń gimnazjum — a zatem młodzieniec bardzo niepełnoletni—posiada łódkę i bez żadnego nadzoru utrzymuje ją na Wiśle i swobodnie sobie jej sam jeden używa?...

Czy tak być powinno, a nawet czy wedle przepisów policyjnych i szkolnych być może?...

Tym razem dzięki wioślarzowi L., skończyło się na kąpieli i strachu, ale nieoglądny i ufny w siły swe chłopiec mógł ten brak nadzoru przypłacić życiem.

= **Echa z prowincji.**

* Pożary.

W ciągu czasu od 28-go czerwca do 19-go lipca r. b. w gubernji lubelskiej było 12 pożarów, z których 2 wynikły wskutek nieostrożności, 1 od piorunu, 1 z podpalenia.

Straty w budynkach zabezpieczonych wynoszą 4,700 rs., w ruchomościach zaś nieubezpieczonych 1,850 rs.

* Zabawa kwiatowa, odbyta w Lublinie na dochód Towarzystwa dobroczynności, przyniosła dochodu brutto 831 rs. 17 kop., czystego zaś dochodu 515 rs. 20 kop.

* Dzieciobójstwa.

Świeżo zostały spełnione aż dwa dzieciobójstwa. We wsiach Wojciechowie i Madziarni, wyrodne matki, powiwszy nieślubne niemowlęta, udusiły je zakopały — jedna w lesie, druga w krzakach.

* W powiecie chełmskim w rzece Uhrze, jeden z mieszkańców znalazł zwłoki dziecięcia.

Śledztwo wykryło matkę która przyznała się do zbrodni.

* We wsi Ludwinów, pod Chełmem, 22-letni syn włościanina Stefan Huk pławiąc konie w jeziorze po-bazyljańskiem, utonął.

* Nowe gospody.

We wsi Żabienniku na drodze do Zamościa powstała nowa gospoda ludowa, administrowana przez panny Jakubowskie.

Druga taka gospoda, z inicjatywy pani K., powstaje w Krasnymstawie.

= **Wypadki.**

* Przy rozbiórce domu nr 14, przy ulicy Trębackiej, robotnik Walenty D. spadł z pierwszego piętra na bruk i mocno się potłukł w twarz i głowę.

* W przedsionku kościoła Przemienienia Pańskiego znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, około 9 miesięcy mieć mogące.

* Na Zjeździe Józef K. najechał na bryczkę powożoną przez R. i wiozącą naczynia gliniane na targ.

Bryczka od uderzenia przewróciła się i wiele naczyń się potłukło.

* Pod nr 383 na Pradze, w mieszkaniu Nusyna G., zapaliły się wióry leżące około pieca.

Ogień mieszkańcy ugasili.

Ze świata.

✕ Z Krynicy otrzymujemy co następuje: „Zdaleka i zblizka zdążano na dzień 1-szy b. m. do Krynicy. Wszak miały się tu odbyć na rzecz budowy kościoła: bal *en forme* i loterja fantowa, rzadkie gody u wód galicyjskich... Zjazd ten wypadł świetnie. Loterja, mówiąc nawiasem, obfitująca w „prawdziwe“ fanty, dała wyborny rezultat. Piękne panie pracowały od południa do zmierzchu rozdając na wszystkie strony losów tysiące. Co los,

to uśmiech. Fortuna kaprysiła jak zwykle kobiety... Srebrny serwis, dar monarszy, wygrała podobno ks. Czartoryska, sporo cenniejszych przedmiotów przypadło dzieciom syreniego grodu. Zaledwie ucichł gwar w szałasie zdrojowym, a już ozwały się tony krakowskiej kapeli p. Wrońskiego, w nowym teatrze zmienionym na składną salę balową. Tańce rozpoczęto nieśmiertelnym polonezem. W pierwszej parze postępowała—naturalnie—dostojna a niezmordowana niczem protektorka szlachetnego przedsięwzięcia ks. Leonowa, „stara Sapieżyna“, jak się sama nazywać zwykła, prowadzona przez doktora Dobrzańskiego, dalej ciągnął się długi łańcuch miejscowych matadorów i tancerzy... Zabrzmiał walc sentymentalny, rozmarzający, potem zalotna polka, wreszcie niezbędny kontredans, do którego tancerzy, dzięki Opatrzności czuwającej zawsze nad dziećmi i... potrzebującymi nie zabrakło... Animusz potęgował się z każdą chwilą, a doszedł do zenitu gdy p. Abrahamowicz rozwinął arcywdzięczny mazurowy wieniec. Nieznany ten u nas dotąd autor dramatyczny i humorysta jest też niepospolitym tańców kierownikiem. W sztuce estetycznego plątania i rozplątywania, gromadzenia i szykowania par, doszedł on do mistrzowstwa. Na jego rozkaz (bardzo zresztą dyskretny) wkraczają dwójki, trójki i szóstki, wiją się w zgrabnych kręgach, zwracają się w różne strony, aż wreszcie jedną potężną, różnobarwną kolumną stają przed Moltkem... balowym. Naszym nigdy nie zmęczonym wiecznie młodym i tym razem piękniejszym jak zwykle paniom warszawskim ten rodzaj strategji tak przypadł do smaku, iż bez najmniejszej żeny oklaskiem rąk drobnych (a nb. sprzedają tu tylko rękawiczki... wiedeńskie), podziękowały „wodzirejowi“ za niespodziankę i wykwintną, niezapomnianą uciechę. Tańczono, co jak p. adjunkt, chorujący na katar żołądka, słusznie zauważył „*curwiedrig*“ było, do trzeciej. Ale na cel dobroczynny uchodzą podobne nadużycia. Opis tualet znalazł się zapewne w telegramach *Kur. por.* — piszącemu nie pozostaje więc nic innego, jak westchnąć za dusze tych wszystkich, którzy następnie struli się w bufecie balowym, (co na nieszczęście częstym jest wypadkiem w Krynicy) i zaznaczyć—tu już bez żartów — iż do sum ukwestowanych na dom boży przez czcigodną matronę, przybył nowy a niepospolity zasiłek.“

✕ **Matejko,** zajęty obecnie pracą nad wielkim obrazem historycznym, przedstawiającym „Sobieskiego pod Wiedniem,“ trzymał przed kilku dniami do chrztu w Krakowie synka, pozostałego po nieodżałowanej pamięci malarzu architektury, Aleksandrze Gryglewskim, i podarował mu przy tej sposobności wykonany własnym pędzlem portret ojca jego.

✕ **Jan Zacharjasiewicz** rozpoczął w feljetonie *Gazety lwowskiej* nową powieść, pod tytułem „Anna.“

✕ **Podmorski telefon.** Klub de Saint-Adresse w Hawrze, posiadający linję telefoniczną, robił w tych dniach próby celem przekonania się, czy komunikacja tonu może pod wodą odbywać się z równą łatwością, jak w powietrzu. W tym celu parowiec, wziąwszy na pokład zwinięte pasmo drutu, wypłynął na otwarte morze i powoli zanurzał go stopniowo w wodzie, utrzymując komunikację z lądem. W znacznej odległości od brzegów przytwierdzono do drutu aparat telefoniczny i przekonano się, że telefony podwodne mogą wybornie pełnić służbę, a nawet, że dźwięk pod wodą przesłany nabiera daleko większej dokładności i pełni niż w powietrzu.

✕ **Ruiny rzymskie.** P. Masquerey, uczony archeolog francuski, odkrył w okolicy El-Merata w Algierji, szczątki starego miasta rzymskiego, a mianowicie forum i cmentarz, gdzie znalazł około 130 napisów. W starożytności była tu rzymska kolonja i nazywała się Celtianensium.

✕ **Słono.** Narzekamy dziś na słone ceny koncertów, a dawniej lepiej nie było. Mamy przed sobą afisz wieczoru muzycznego, urządzonego dnia 17-go lutego 1837 roku przez panią Czecini z domu Turską. Koncert ów odbył się w sali ratusza i wejście do krzeseł kosztowało 40 złp. Pisma z dnia następnego doniosły, że zebrało się 320 słuchaczy.

✕ **W Paryżu** organizuje się obecnie w pałacu przemysłowym wystawa odnosząca się do historji mebli, materyj (obić i koronek), książek i manuskryptów.

✕ **Kawalerja niemiecka** będzie uzbrojoną w karabiny-rewolwery sześciostrzałowe. Obecnie rozpoczęto już ich rozdawanie pułkowi kirasjerów, stojącemu garnizonem w Królewcu. Ćwiczenia w strzelaniu już rozpoczęto. Nowa ta broń niesie na 1,350 metrów.

✕ **Ofiary Tamizy.** Według wykazu policji londyńskiej za przeciąg ostatnich pięciu lat, z Tamizy wydobyto w tym czasie ogółem 1,886 zwłok ludzkich.

✕ **Przy akcie ostatniej woli.**

Notarjusz. Ale czy majątek pański pokryje te legaty?

Testator. Co prawda nic nie mam... ale niech wiedzą, że kochałem ludzkość!...

✕ **Porównanie.**

— Mąż i żona—powiedział ktoś—są do siebie w stosunku słońca do księżyca, boć żona błyszczy światłem męża.

— Tak — odpowiedziano — lecz w tym razie słońce miałoby rogi...

✕ **Domniemanie.**

— Oto jest człowiek, co mi ukradł chustkę.

— Panie komisarzu! kłamie, alboż on podobny do posiadania chustki?...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

(170) Brulowicz Wandalin za pośrednictwem M. Orgelbranda k. 50.

Na szpitalik dziecięcy.

(168) A. R. rs. 3.

Na naprawę zegara po-pijarskiego.

(166) Don Pedro z Minusińska rs. 1.

Na grzebanie ciał ubogich.

(149) A. J. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

(145) F. N. rs. 3, (172) bezimiennie rs. 2 prosząc o modlitwę za duszę ś. p. Aleksandra S. S.

Do dyspozycji biura nędzy wyjątkowej.

(176) W. N. rs. 1.

Dla staruszka 109-letniego Sowia nr 3.

(176) W. N. k. 50.

— Dla Lichomskiej mającej męża niewidomego i troje małych dzieci, mieszkającej przy ulicy Marszałkowskiej pod nr. 9, złożyli: (178) panny Gecewicz rs. 1, (180) Siemiradzka rs. 1, (182) Marja Obrępalska rs. 1.

— Dziś, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci matki mojej Elżbiety z Ottów Altdorfer, składam rs. 5 na budowę kościoła Wszyskich Świętych na Grzybowie. *J. J.*

— (174) Z okazji odbytego w dniu 2 b. m. o godzinie 6 po południu założenia kamienia węgielnego pod budowę cyrku „Ciniselli“ przy ulicy Ordynackiej, w miejsce zwykłego przy takich okolicznościach ugoszczenia, pan Aleks. Tykel, jako reprezentant właścicielki w Warszawie, nadesłał na ręce redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 100.

— (282) Do niedopłaconych przez kontrolera tramwajów za uskutecznione zlecenie k. 10, dokładam k. 20 na zakład nędzy wyjątkowej. *J. D.*

— Znalezioną w Saskim ogrodzie książkę do nabożeństwa starą z napisem pamiątkowym; przepisy dla wstępujących do wojska, książkę w języku rosyjskim, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera warszawskiego.*

— W imieniu sierot-chłopców z zakładu imienia ś. p. St. Jachowicza składam najserdeczniejsze podziękowanie p. Maurycemu Fajansowi za bezinteresowne użyczenie statku parowego i przewiezienie na nim sierot z Warszawy na Bielany i z powrotem w dniu 27-ym lipca r. b.

Nauczyciel *Fr. Strzeszewski.*

Dnia 22-go lipca r. b., w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Niewiarowski, przełożony tegoż kościoła, w asystencji Jks. Zyblera, wikarjusza właściwej parafji, pobłogosławił związek małżeński zawarty między panną Walentyną **Bogucką,** córką Feliksa, budowniczego i urzędnika archiwum akt dawnych przy kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, i nieżyjącej jego małżonki Henryki z Kijewskich, a panem Stanisławem **Bereza,** adwokatem przysięgłym przy sądzie okręgowym w Siedlcach.

Niech im Bóg błogosławi! —633—

Dnia 3-go b. m., zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Wandalinem **Kowalskim,** synem obywatela, a panną Franciszką **Godlewską,** córką Wiktora i Konstancji Godlewskich z Łomży. Po ślubie nowożeńcy udali się do majątku pana młodego. Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (2450)

Nekrologja.

† W dniu 7 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostaną trzy msze święte za duszę ś. p. Kajetana **Kalinowskiego,** a to z legatu przez Salomeę Kalinowską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —629—

† W poniedziałek, dnia 7 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anastazji z Przewóskich **Korycińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które w smutku pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. —2447—

† W dniu 7 sierpnia, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, za duszę ś. p. Wojciecha **Płonikowskiego,** na które pozostała żona zaprasza. —2446—

† Ś. p. August **Klotz,** przeżywszy lat 66, zmarł dnia 4 sierpnia r. b. Pozostała w smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 4, ulica Miedziana, na cmentarz ewangelicki, **w dniu 6 b. m., o godzinie 6-ej** po południu. —2452

ZBRODNIA W TRYEŚCIE.

Tryest 3-go sierpnia.—Trzy osoby poniosły ciężkie rany wskutek wybuchu, rzuconej zbrodniczą ręką petardy. Najniebezpieczniejszą ranę odniósł dr. Aleksander Dorn, redaktor *Triester Ztg.*, który szedł na czele pochodu weteranów obok prezydenta stowarzyszenia Rackego. Kawał petardy zgruchotał mu nogę. Czternastoletni garson Forti z hotelu „Aquila Nera“ odniósł tak ciężką ranę, iż w drodze do szpitala umarł. Zamachu dokonano przed hotelem wyżej wymienionym na Corso, w znacznej odległości od gmachu namiestnictwa, gdzie znajdował się arcyksiążę Karol Ludwik. Na doktora Dorna, znienawidzonego przez włochów, kilkakrotnie już rzucano petardy; *jest prawdopodobieństwo, że i dzisiejsza skierowaną była na niego.* Ciężko raniony jest także weteran Milicz i rękawicznik Hubmann; wiele osób odniosło lekkie rany i uszkodzenia.

Tryest 3-go sierpnia.—Po wypadku wczorajszym zapanowała przez chwilę panika, która wkrótce jednakże przeszła w objawy nieopisanego oburzenia na domniemanych sprawców zbrodni. Corso Piazza della Borsa i Piazza Grande zalały się wnet tysiącami ludu. Było to po godzinie 8 wieczorem. Lud wydawał gwałtowne okrzyki przeciw skrytobójcom. Tłumy ciągną przed gmach namiestnictwa z frenetycznym *Evviva Austria!* Inny tłum zbiera się przed pobliskim lokalem redakcji włoskiego pisma: *Independente,* zrywa szyld i tłucze szyby. O godzinie wpół do 11 masy ludu śpieszą ku kawiarni Litkego, głównego ogniska zwyczajnych schadzek irredentystów, gdzie wiele popełniono uszkodzeń. Stan dra Dorna budzi groźne obawy; amputacja prawej nogi konieczna. Przed konsulatem włoskim odbyła się wrzawliwa demonstracja z okrzykami: „Abasso Italia! Fora Italia!“ Na starem mieście napadnięto austerję włoską. Policja energicznie pracowała nad rozpędzeniem tłumów.

Tryest 3-go sierpnia. — Oburzenie wzmogło się dzisiaj zrana, gdy szczegóły wypadku doszły do wiadomości powszechnej. Przy odjeździe arcyksięcia Karola Ludwika do Akwilei (na otwarcie muzeum) wyprawiono wspaniałą demonstrację dla domu habsburskiego. Powitały go na dworcu niekończone okrzyki: „Evviva!“ „Hoch!“ i „Żyvio!“ Hotel „Aquila nera“ zamknięto, ponieważ jest podejrzenie, iż z niego rzucono bombę.

Tryest 3-go sierpnia. — Rzeczoznawcy skonstatowali, że bomba Orsiniego była wyrobu zagranicznego i miała wielkie podobieństwo do tych, których przed kilku laty używali republikanie włoscy w Parmie. Zbrodniarzem był cudzoziemiec. Bomba rzuconą została prawdopodobnie z okna w dachu. W nocy aresztowano kilka osób. Arcyksiążę Karol Ludwik na dworcu rzekł do otaczających, że silnie wierzy, iż ludność Tryestu nie ma nic wspólnego z pobudkami zbrodni. Dzisiejsze pisma włoskie w Tryeście potępiają surowo wypadek i odpychają od siebie wszelką odpowiedzialność. Kawiarnia w Ghetto została wczoraj zburzoną. Zewsząd dawały się słyszeć okrzyki: „*Fuori Ebrei!*“, ponieważ wielu żydów należy do partji irredentystów. Pocisk padł prawdopodobnie z domu pod nr 9 przy Corso. Stan dra Dorna zdradza polepszenie; amputacja będzie zapewne zbyteczną. Włoski konsul jeneralny, ks. de Licigano wraz z całym personelem konsulatu złożył dr Dornowi wizytę kondolencyjną.

Z Cesarstwa.

Petersburg 3 go sierpnia. — *Nowoje wremja* muje się obecnie zbadaniem udziału Rosji i wpływu jej na sprawę egipską i pisze w tym przedmiocie co następuje: „Odmówienie przez dyplomację rosyjską udziału w czczej wymianie słów na konferencji konstantynopolskiej na temat przywrócenia porządku w Egipcie, wobec ekspedycji anglików chcących na swój ład zaprowadzać tam porządek, wywarło wrażenie w politycznych kołach Anglji. Mając do dyspozycji drut telegraficzny, gabinet angielski przedewszystkiem pośpieszył zaprzeczyć wiadomości o oświadczeniu rosyjskiego reprezentanta. Kłamstwo natychmiast wyszło na jaw. Po wręczeniu przez posła rosyjskiego w Londynie lordowi Granvillowi noty okólnikowej, w której rząd rosyjski wyjaśnia motywy, według których rząd ten na pierwszym planie zwraca uwagę wyłącznie na opiekę nad kanałem Sueskim“. I dalej: „W Londynie uznali za potrzebne utaić prawdę, a kiedy się to nie udało, zaczęli starać się, aby Rosja cofnęła swoje postanowienie. Towarzysz ministra spraw zagranicznych Dilke zapewniał świeżo izbę gmin, że rosyjski upełnomocniony otrzymał nowe instrukcje — przyjąć udział w konferencji na dawnych zasadach“. *Nowoje wremja* objawia swoje zadowo-

lenie z powodu nowego projektu międzynarodowej opieki nad kanałem Sueskim przedstawionego przez Włochy, a zaakceptowanego przez wszystkie państwa wyjąwszy Anglji. Niebezpieczeństwo chwili obecnej leży w skoncentrowaniu wojsk angielskich w pobliżu kanału Sueskiego. Anglja nie odwleka i dla pozostałej Europy odwlekanie nie będzie dogodnem. „Jeżeli rząd angielski wbrew swoim zapewnieniom, że nie myśli targać się na tę międzynarodową drogę, odmówi zgody na skromne propozycje Włoch — będzie to początkiem komplikacyj, na jakie Anglja oczywiście nie liczyła“.

TELEGRAMY
Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.

Paryż 4-go. — Zapewniają, że nowy gabinet będzie utworzony jak następuje: Leblond wydział sprawiedliwości, Decrais spraw zagranicznych; Develle spraw wewnętrznych; Tirard finansów; Billot wojny; Jaureguiberry marynarki; Sadi Carnot robót publicznych; Mahy rolnictwa; Cochery poczt. Minister handlu jeszcze nie upatrzony.

Tryest 4-go. — Członkowie izby handlowej udali się do reprezentanta namiestnictwa, aby zakomunikować uchwałę izby, wyrażającą oburzenie z powodu onegdajszego wypadku. Reprezentacja miasta powzięła taką samą uchwałę.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Konstantynopol 3-go sierpnia. — **Na wczorajszem posiedzeniu konferencji Onou oświadczył. że Rosja uważa za rzecz słuszną, ażeby Turcja wpierw próbowała przywrócić porządek w Egipcie, a dopiero w razie bezskuteczności jej usiłowań, aby inne mocarstwa wdały się w sprawę. Lord Dufferin oświadczył, że Anglja żąda wpierw proklamacji sułtana, ogłaszającej Arabiego buntownikiem. Said odrzekł, że wydanie proklamacji już teraz jest niemożebnem. Gdy sztandar turecki powieje nad Egiptem, zachowanie się Arabiego wskaże W. Porcie, jak ma postąpić.**

Londyn 4 go sierpnia. — Telegram admirała potwierdza, iż anglicy zajęli w środę bez oporu miasto Suez; wojska egipskie ustąpiły.

Aleksandrja 3-go sierpnia. — Wojska angielskie obsadziły wczoraj fort Meks. Oddział artylerji został wysłany dzisiaj wraz z piechotą marynarki do Mihalla i znalazł kolej żelazną na przestrzeni 200 metrów zepsutą przez wojska Arabiego. Dzisiaj przedsięwzięto rekonesans; pułki 38 i 60 wraz z artylerją wyruszyły w dwóch kolumnach przeciw pozycjom forpocztowym Arabiego. Po krótkiej utarczce karabinowej wojska angielskie wróciły do Ramleh bez straty.

Konstantynopol 4 go sierpnia. — **Agencja Havasa donosi: Trzy okręty transportowe z turecką artylerją i amunicją odpłynęły wczoraj wieczorem do Aleksandrji, zabierając po drodze inne wojska tureckie.**

Konstantynopol 4-go sierpnia. — Sułtan zamierza wysłać do Egiptu także komisję cywilną.

Paryż 4 go sierpnia.—Gdy Courcel i Noailles odmówili przyjęcia teki spraw zagranicznych, ofiarowano ją posłowi w Brukselli, p. Decrais. Utworzenia nowego gabinetu podjął się senator Leblond. W kombinację tę wchodzą jen. Billot, Tirard, Mahy i Cochery z dawniejszego gabinetu.

Paryż 3-go sierpnia. — Izba deputowanych odroczyła się dalej do soboty.

Londyn 3 go sierpnia. — Dilke odpowiada na pytanie O'Donnella, że formalny wniosek przypuszczenia Hiszpanji do konferencji nie istnieje; toczyły się wszakże w tym przedmiocie poufne narady.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

SPRAWA EGIPSKA.

Konstantynopol 5-go sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji Said basza oświadczył, że co do wspólnej akcji wojsk tureckich i angielskich powinna być zawartą specjalna konwencja. Punkt dotyczący oddania wojsk tureckich pod angielską komendę nie może być przedmiotem rokowań.

Konstantynopol 5-go sierpnia.

Lord Dufferin oświadczył W. Porcie, iż admirał Seymour otrzymał rozkaz przeszkodzenia wylądowaniu wojsk tureckich, jeżeli warunki, przedłożone Porcie przez Anglję, przyjęte nie zostaną.

Berlin 5-go sierpnia.

Nowy poseł rosyjski w Konstantynopolu, Nelidow, w przejeździe przez Berlin miał konferencję z hr. Hatzfeldem.

Postawa Rosji uważaną jest ciągle w tutejszych kołach politycznych za nieprzyjaźną konferencji, której byt wskutek tego zagrożony.

Przystąpienie Anglji do konwencji sueskiej prawdopodobne.

Wiedeń 5-go sierpnia.

W Aleksandrji rozeszła się wieść, że dzielnica europejska w Kairze padła ofiarą płomieni.

Turcja koncentruje wojska z Syrji wzdłuż granicy egipskiej.

Londyn 5-go sierpnia.

Pomiędzy Musurusem baszą i Gladstonem wybuchła gwałtowna sprzeczka, wymagająca usprawiedliwień się. Położenie w najwyższym stopniu wytężone.

Londyn 5-go sierpnia.

Jenerał Alison rekognoskował pozycje wojsk egipskich i znalazł, że Arabi basza nie może przejść jeszcze w działanie zaczepne.

Wiedeń 5-go sierpnia.

Według wiadomości z Berlina, układy turecko-angielskie przybierają charakter przyjaźniejszy; jest nadzieja ostatecznego porozumienia.

Tryest 5-go sierpnia.

Ludność urządziła liczne demonstracje lojalności, wszakże wystawa wskutek wypadku pusta.

Paryż 5-go sierpnia.

Oświadczenie się ks. Bismarcka z sympatją dla Freycineta, przybite na tablicy w salonach klubowych izby deputowanych, wywołało niechęć przeciw Freycinetowi.

République Française zarzuca mu zdradę i obwinia go o to, że dążył do zerwania przymierza z Anglją w celu uczynienia Francji zależną od polityki Niemiec.

Wiedeń 5-go sierpnia.

W Bułgarji ludność turecka stanęła oporem przeciw rządowi i tworzy oddziały powstańcze.

Ogłoszono stan oblężenia.

Wiedeń 5-go sierpnia.

W Serajewie ogłoszonym został patent cesarski, wprowadzający nową ostateczną organizację Bośnji.

Petersburg 5-go sierpnia.

W dzisiejszym *Praw. wiestniku* opublikowany został Najwyższy rozkaz o budowie drogi żelaznej od stacji Żabinka do Pińska.

Petersburg 5-go sierpnia.

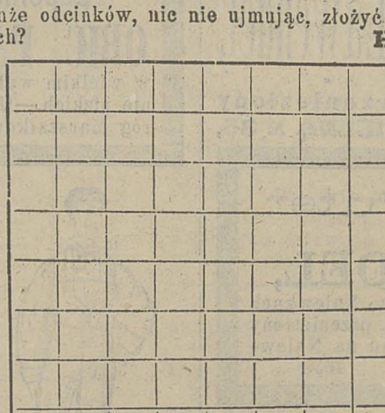
Nowoje wremja donosi, że prokurator moskiewskiego sądu okręgowego Gonczarow, który prowadził śledztwo z powodu katastrofy na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej, osobiście składał Najjaśniejszemu Panu raport o tym wypadku.

ZAGADKI GEOMETRYCZNE.

Szachownicę o 64 polach porozcinać na 4 części (trzema linjami prostemi), następnie części te złożyć w ten sposób:

1) ażeby nic nie dodając, zrobiło się 65 tychże samych pól?

2) z tychże odcinków, nic nie ujmując, złożyć inną figurę o 63 polach? **H. K.**



Uwaga: Pustych klatek nie powinno być; ztąd wynika, że w pierwszym wypadku kilka klatek będzie mniejszych, w drugim wypadku kilka klatek będzie większych.

Rozwiązanie *zadań liczbowych* zamieszczonych w nr. 169.

1		2		3	
a=4	h=11	a= 5	h=12	a= 6	h= 3
b=1	i=12	b= 1	i=10	b= 1	i=12
c=3	k=10	c= 8	k= 7	c= 8	k= 5
d=9	l= 7	d= 11	l= 4	d= 7	l=11
f=5	m= 6	f= 2	m= 6	f= 4	m= 2
g=2	n= 8	g= 3	n= 9	g=10	n= 9

4		5		6	
a= 3	h= 8	a=12	h=3	a=11	h=1
b= 1	i=10	b= 5	i=6	b= 9	i=6
c=12	k= 7	c= 2	k=9	c= 4	k=5
d= 9	l= 4	d=11	l=7	d=10	l=7
f= 6	m= 2	f=10	m=4	f=12	m=2
g=11	n= 5	g= 8	n=1	g= 8	n=3

Zadania dopuszczają po kilka rozwiązań.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Wspólne winy“. Jutro: „Carmen“. — NOWY: Dziś: „Rabusie cudzej zwierzyny“. Jutro: „Kapelusz słomkowy“ (pierwszy raz).

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 9.

— *Choroby oczu.* **Dr J. Przybylski.** *Nowy-Świat nr 28.* —2333—

— **Dr Marynowski** przeniósł mieszkanie na Świętokrzyską 19. Przyjmuje, jak dawniej, z chorobami *wewnętrznemi*, specjalnie *żołądka i kiszek* od 4-ej do 6-ej po południu, a w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. —2367—

— Dr. Juljan **Grekowicz**, b. naczelny lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, zamieszkał przy ulicy Chmielnej nr 28 lit. A, leczy choroby wewnętrzne i kobiece, przyjmuje od 8—10 i od 4—6. (2210)

— Br. **Starzyński**, budowniczy, mieszka obecnie przy ul. Ogrodowej nr 5. —2109—

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej, wstawia sztuczne zęby, plombuje i t. d., najlepszym systemem *bez bólu*. —621—

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim *M. H. Neumark*, dentysta. *Tłomackie nr 9.* (2401)

— *Dentysta H. Judt. Przejazd* nr *11*. Specjalnie wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą *gazu znieczulającego.* Wstawia *sztuczne zęby* po rs. 2. —630—

— Dr **Grodzki** leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* wskutek takowych. Złota nr 5. (2336

567



SKŁAD



Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. *przeniesiony został* z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

— Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż dla dogodności pp. konsumentów, urządziliśmy w składzie naszym stację telefoniczną; — obstalunki zatem udzielane nam łaskawie przez telefon, załatwiane będą, jak zwykle, natychmiastowo i jak najdokładniej. (619)

Kalinowski & Przepiórkowski,

Skład wyrobów tytoniowych w hotelu Europejskim.

(2423) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

LECZNICA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.

Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.

Od 10—11. **Dr Piaszczyński.** Codziennie. Choroby oczów.

Od 10—11. **Dr Strasburger.** Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.

Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.

Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.

Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.

Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.

Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.

Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.

Od 2—3. **Dr Sipniewski.** Codziennie. Choroby właściwe kobietom.

Od 3—4. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.

Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne. —108 r—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

W Lasku spacerowym na Czystem za Rogatką Wolską, d. 6 Sierpnia r. b., to jest w Niedzielę, danym będzie

KONCERT

Orkiestry Wojskowej, pod Dyrekcją kapelmistrza p. **Messing**, zaś z nastaniem zmroku puszczony zostanie nadzwyczajny **Bryljantowy Fajerwerk**, Ogród będzie iluminowany Ogniami Bengalskiemi; zaś Niedzieli zeszłej z powodu całego tygodnia burzy i ulewy, deszczu i niepewnej pogody, koncert wraz z fajerwerkami odłożono do następnej Niedzieli.—Komunikacja tramwajowa z 2 stron: do Rogatki Wolskiej i Stacji Towarowej, w razie niepogody Fajerwerk odłożony zostanie do następnej Niedzieli.— **Wejście od osoby kop. 5.—Początek koncertu o godz. 3½** po południu. 4642

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

podaje do wiadomości, że w męzkim kwartecie chórów opery, jest wakujących kilka miejsc, mianowicie dla tenorów i basów z uposażeniem etatowem.

Osoby posiadające dobrą intonację i odpowiednie zdolności muzykalne, mogą się zgłaszać do Biura Dyrekcji Teatrów każdodziennie w godzinach biurowych. 2011r

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem od 20—30,000 rs., celem rozszerzenia zakładu fabryczno - przemysłowego w pełnym biegu będącego, który przynosi znaczne zyski—Reflektanci zechcą zostawić adresy swe w Agencji Ogłoszeń Rajchman i Frendler, ul. Senatorska № 22, pod lit. **C. G. 68.** 2013r

Ostrzeżenie.

W dniu wczorajszym wysiadając z tramwaju na Pradze, skradziono mi z kieszeni **Portmonetkę,** w której znajdowało się 37 rs. kop. 20, oraz Weksel wystawiony przez L. Polender, na rs. 25.—Ostrzega się przeto aby nikt wekslu tego nie nabywał, pod skutkami prawa. 4656

Do **miasteczka w gub. Wołyńskiej,** potrzebny jest 2008r

Lekarz

Wynagrodzenie roczne 400 rs.—Adresować: **Turyjsk, Wołyńska gub, B. Kozłowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na roboty przy wytapetowaniu ścian, pomalowaniu sufitów, drzwi i okien, w zabudowaniach zajmowanych przez Magistrat m. Warszawy, od summy anszlagowej rs. 1,590 k. 98.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wytapetowania ścian, oraz pomalowania sufitów, drzwi i okien w zabudowaniach zajmowanych przez Magistrat m. Warszawy, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1991—r

Kąpiele Morskie i Solankowe w Kołobrzegu.

Pierwszy sezon bardzo ożywiony (1000 gości więcej) niż w roku zeszłym, skończył się z początkiem Sierpnia,—drugi trwa do początku Września. Mieszkania wszelkiego rodzaju i obszerności, w wielkiej ilości po nizkich cenach, są do dyspozycji. Kąpiele jesienne są szczególniej lubiane i skuteczne. Piękny zakład obfituje w rozrywki najrozmaitszego rodzaju: Korso na morzu, wycieczki parowcem, Reuniony, Koncerty, znakomity Teatr. — Prospekty o zakładzie kąpielowym, również wszelkie informacje gratis **przez dyrekcję** zakładu kąpielowego. 2005—r

Dom nowy do sprzedania

w m. **Serocku,** gub. Łomżyńska, pow. Pułtuski, składający się z 13 mieszkań, 3 sklepów, piwnic, lodowni, stajni, wozowni i t. p., przynoszący 500 rs. dochodu. przy szosie Warszawske-Petersburskiej, od Warszawy 35 wiorst odległy, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w sklepie wiktuałów ulica Podwal № 34 nowy. 4655

Kantor Komisowy i sprzedaży mąki

2004r

Stanisł. Józefa Lawendel,

z d. 8 Lipca r. b. przeniesiony został na ul. NOWOZIELNĄ № 35,

Skład Futer

pod firmą

J. D. REDEL,

egzystujący od 10 lat na Nalewkach № 12, z d. 1 Lipca r. b., przeniesiony został do własnego domu na Nalewkach № 41. 4639

Do wydzierżawienia Posessja

składająca się z podwójnej oficyny, podwórza ze stajniami, komórkami i ogródkiem.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 5, u **stróża** Franciszka. 4649

Przełożony Szkoły Realnej

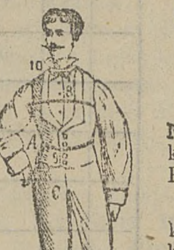
6-klasowej prywatnej męzkiej, ul. Danielewiczowska № 4 zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczniów do pomienionej szkoły rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie codzień od godz. 9 z rana do 1 po południu, aż do dnia 14 (26) t. m.— Egzamina zaś wstępne odbywać się będą od d. 7 (19) z. m., codziennie między 3—5 po południu, aż do rozpoczęcia lekcyj w d. 16 (28) Sierpnia r. b.—**Wojciech Gorski,** Kandydat nauk fizyko - matematycznych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. 4645

Ważne na czasie!

Zupełna Wyprzedaż

OBIĆ PAPIEROWYCH

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich.—Ulica **Chmielna № 27,** róg Marszałkowskiej. 4648



Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa № 6, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

Odznacza się pięknym każdą figurę ozdobiącym krojem. Szybkie wykończenie obstalunków, gotowa robota również do wyboru, sposób brania miary na prowincję wysyła się. Ceny najprzystępniejsze. 2007

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 4015

FILTRY

angielskie, do klarowania wody, nie zanieczyszczające się od rs. 6

sprzedaje

W. CEYER

Nowy-Świat Nr 1245a,

wprost Kopernika. 2000r

W dominium Glinianka st kolei Nadwiślańskiej Otwock, jest do wydzierżawienia zaraz

POLOWANIE

4640

na różną zwierzynę w lasach i polach, na przestrzeni stu kilkudziesięciu włók, od st 1 wiorsta, oraz rybołówstwo na rzece Świder, Wiadomość na miejscu u rządcy p. Waściszakowskiego, st. poczt. listowa Nowo-Mińsk.

Przy ulicy Senatorskiej pod № 20, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października 1882 r.

8 lub 6 pokojów

z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, zupełnie odświeżone. 4652

Dzierżawa bezpłatna

obszernych ogrodów owocowych i warzywnych w mieście Żelechowie, o 2 mile od st. kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie położonych, z warunkiem umiejętnego prowadzenia szkółek i zakładania ogrodów owocowych.—Warunki złożono w Redakcji „Ogrodnika Polskiego", przy ulicy Wareckiej № 6, od godz. 10—12, gdzie interesowani i posiadający stosowne rekomendacje zgłosić się zechcą. 4651

Dzierżawa majątku

Folwark 12½ włók rozległy, 3 godz. jazdy oddalony od Warszawy na korzystnych warunkach do wydzierżawienia na czas dłuższy.—Bliższa wiadomość codziennie od 3—5 Danielewiczowska № 2. w mieszk. № 2 lit. a. 4650

Zawiadamiam niniejszem p. Wolfa Zysmana, że przeszkody do zajęcia wynajętego odemnie lokalu pod № 13 we wsi Wola gm. Czyste, pow. Warszawskim, już usunięte i lokal ów w tej chwili może być przez pana Zysmana objęty, zatem umowa jaka jest między nami zawarta o stracone korzyści, z chwilą niniejszego ogłoszenia przestaje być obowiązującą.

Jan Zajkowski.

2001—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 5-go sierpnia 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.27½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10 02	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ „ m.	99.60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—.—
„ „ „ „ „ II	92.20	—.—
„ „ „ „ „ III	92 00	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.15	—.—
„ „ „ m.	87.—	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.75	—.—
II „ „ „ 100	89.75	—.—
III „ „ „ 100	89.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 59 13/18.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 172 2/9
Od listów zast. m. Łodzi kop. 130 1/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 70.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 4-go sierpnia 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	725	775
„ „ pstra i dobra	—	—	8—	850
„ „ biała	—	—	9—	930
„ „ wyborowa .	—	—	1020	1080
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	540	570
„ średnie . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	360	4—
Owies . . . . 141 f. .	—	—	315	350
Gryka . . . . 202 f. .	—	—	450	5—
Rzepik letni	—	—	750	8—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	850	9—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	9—	940
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	40	45	—	—
Słoma . . . . pud	33	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	1650	1750
„ „ mięk. „ „	—	—	1450	1550

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 290, żyta 730, jęczmien. 50, owsa 150, grochu pol. kor. 40.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 4-go sierpnia 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 172—179, średnia 156—160, ordynaryjna 137—140.
ŻYTO: wyborowe 89—93, średnie 84—87, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 95—98, średni 87—90 ordynaryjny 74—79.
GROCH: 100. —.—, GRYKA 95. —.—. Kasza 95 —105, średnia —.—, ordynar. —.—.
B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 5 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.50³, garniec rs. 2.44

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 p



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

PSZCZOLNICTWO.

Zbiór wiadomości o życiu i przyrodzie pszczół do potrzeb pszczolarzy zastosowany, oraz przewodnik racjonalnego prowadzenia pasiek w ulach ramowych, systemu

K. Lewickiego,

nagrodzonych na międzynarodowej wystawie pszczolniczej w Wiedniu 1882 r. najwyższą nagrodą, dyplomem honorowym pierwszej klasy. Z 36-ma drzeworytami w tekscie, **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 40.**

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1996r

---

Ulubiony Śpiew Habanera z op. „Carmen"

„Miłość to cygańskie dziecię",

wykonywany z wielkiem powodzeniem przez pannę **Hermann**, artystkę opery,—który przez pewien czas wyprzedany był, wyszedł znów z druku, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.—**Cena kop. 30.** 1988r

Nakład F. Hoesick'a w Warszawie.

Wydawnictwo Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,

D-ra Jana Scherra, Historji Literatury Powszechnej,

według szóstego wydania oryginału niemieckiego przełożonej, w osobnych przypiskach uzupełnionej i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożonej,

przez

Bronisława Zawadzkiego,

opuścił prasę zeszyt 5-ty, czyli tomu II zeszyt 2-gi. Całe dzieło obejmie dwa duże tomy w 8-ce, czyli 6 zeszytów. Ostatni zeszyt wyjdzie w Październiku r. b.

Cena prenumeracyjna wynosi **rs. 5,** wraz z przesyłką pocztową **rs. 6.**

Prenumeratę przyjmują znaczniejsze księgarnie w kraju i zagranicą. 1916r

---

Wyszedł z druku i jest do nabycia
w Księgarni rosyjskiej
w Warszawie, 4606
ulica Nowy-Świat № 67.

Podręcznik do korespondencji handlowej rosyjskiej,

opracowany podług dzieła polskiego **P. Nikodema Krakowskiego,** uwieńczonego na konkursie Warszawskiej Szkoły Handlowej. Cena **rs. 4,** z przesyłką **rs. 4 k. 40.**

Otwarty przed 7 laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolnowstępujących do wojska i do szkół junkierskich, przeniesiony został **na ul. Żórawią № 33A.**—Zapis od 1 (13) Sierpnia, do g. 10 rano i od 5 do 7 po południu; lekcje od 1 (13) Września.

Przełożony Zakładu

K. Michałowski.

1979r Urzędnik Dyr. Gł. Tow. Kr. Ziem.

TUNEL

Zakład piwny ul. Świętojańska № 6, zwany „pod szóstką", egzystujący od lat 40, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz. Lokal zakładu jest tani. 4517

Nakładem Redakcji Czasopisma **„Międzynarodowe Ogłoszenia dla przemysłu handlu i komunikacji"** w **Gdańsku,** wyszła:

Rossyjska Taryfa Celna,

obejmująca wszystkie uzupełnienia i **modyfikacje z m. Czerwca r. b.,** w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim. Cena **rs. 3 kop. 50,** z przesyłką pocztową **rs. 4.** Skład Główny **u GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.** 1913r

---

KSIĄŻKI SZKOLNE

zalecane do użytku w Zakładach Naukowych, oraz Gimnazjach i Progimnazjach przez Ministerjum Oswiecenia i przez J. O. Kuratora Okr. Nauk. Warsz.

WYDANE NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut Muzycznych
FERDYNANDA HÖSICK'A,
ulica Senatorska Nr 496, w Warszawie,

do nabycia we wszystkich księgar. w Warsz. i na prow.

PP. Księgarze, lub utrzymujący książki szkolne, oraz Zakłady Naukowe biorące partjami, otrzymują rabat.

DUBROWSKIEGO. Wypisy polskie dla ćwiczenia się w przekładach z języka polskiego na rossyiski. „Polskaja Christomatia dlja upraźnenija w pierewodach z polskawo jazyka na ruskij". Z dołączeniem słownika polsko-rossyjskiego. Zalecona przez Ministerjum Oświecenia Publicznego dla użytku Gimnazjów i Progimnazjów Okregu Naukowego Warszaw. Cena Części I-ej k. 65. Części II-ej k. 65. Części III-ej kop. 80.

TEGOŻ. Słownik dokładny języka polskiego i rossyjskiego. Uzupełniony najnowszemi wyrażeniami z dziedziny praw, nauk przyrodzonych i technologji, ułożony według nowego systemu i zalecony przez Ministra Oświecenia dla użytku szkół i zakładów naukowych, 2 tomy. — Cena rs. 6, w oprawie rs. 7 kop. 50.

LESSING'S. Fabeln in Prosa mit russischer Uebersetzung für den Schulgebrauch. „Basni Lessinga, s russkim podlinnikom.—Cena kop. 50.

HAESTER. Fibel oder Schreib und Leseunterricht für die Unterklasse der Volksschulen, kartonowane.—Cena kop. 20.

MARON, I. C. Lesse und Sprachbuch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen. Zwölfte Aufiage—Cena kop. 18.

MALECZYŃSKA. Mała Gramatyka polska, rozłożoea na pytania i odpowiedzi. Część pierwsza. Wydanie drugie przejrzane i poprawione.—Cena kop. 20.

TEJŻE. ditto Część druga (źródłosłownia). Cena k. 30.

ELEMENTARZ, czyli nauka czytania i pisania według najnowszych zasad, ułożony przez **A. K.** kartonowane.—Cena kop. 25.

ELEMENTARZ POLSKO-ROSSYJSKI (Polsko-Russkij Bukwar), czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia się w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył **J. Polkowski**, nauczyciel szkół rządowych. Cena kop. 25.

PLOETZ. 104 lekcje języka francuzkiego dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych. którzy bez pomocy nauczyciela, prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną.—Cena kop. 45.

KAMIŃSKI I. M. Dodatek do ustnego wykładu Geografji, wydanie drugie uzupełnione.—Cena kop. 15.

TEGOŻ. O sposobach uczenia czytać, a w szczególności o metodzie doraźnego czytania.—Cena 25 kop.

DWANAŚCIE LEKCYJ JĘZYKA WŁOSKIEGO. Metoda praktyczna nauczenia się w krótkim czasie tego języka. Ułożył **J. P.** Wydanie 2. Cena k. 40. 1990r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 i 1884 około 500 sążni kub. rocznie zwiru do robót brukarskich w Warszawie, od rs. 28 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, ktore nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 i 1884 około 500 sążni kub. rocznie zwiru do robót brukarskich w Warszawie, po cenie rs. N. N. (wypisać literami) za sążeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1876—r

OGŁOSZENIE.

Kancelarja Warszawskiego Okręgu Naukowego podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe w tejże kancelarji odbywać się będzie licytacja (in plus) przez zapieczętowane deklaracje, na papierze stemplowym ceny kop. 75, bez skrobań i poprawek napisane, na wynajęcie na lat **trzy** licząc od dnia 20 Września (1 Października) r. b., znajdujących się w domu rządowym w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod № 1076 mieszkań, sklepów i części podwórza, poczynając od cen opłacanego dotychczas komornego.

Kaucja do licytacji powinna być przedstawiona przy deklaracji w wysokości czwartej części dotychczasowej dzierżawy. — Warunki licytacji można przejrzeć u rządcy domu i w Kancelarji Okręgu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . 1882 r., niżej podpisany oświadczam niniejszem, iż wynająć życzę, w domu będącym w zawiadywaniu Okręgu Naukowego w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod № 1076 położonym, (wypisać mieszkanie, sklep, lub część podwórza, podług wykazu załączonoge do warunków licytacyjnych), za cenę roczną rs. (wyrazami).

Wadjum w ilości rs. (wyrazami wymienić) składam przy niniejszem.

Miejsce stałego zamieszkania.—Data, imię i nazwisko. 1936r

Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie MUZEUM PSZCZELNICZE

przy ul. KOSZYKI Nr 1,
W WARSZAWIE.

Cena wejścia w dnie powszednie kop. 25; w Niedziele i Święta kop. 15.—Dzieci do 10 lat, przy osobach starszych wchodzą bezpłatnie.

Zwiedzającym Muzeum **zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia przez pszczoły.**

Nadto zwiedzającym służy prawo korzystania z rozległego ogrodu angielskiego, połączonego z sadem owocowym, zaopatrzonym w wyborowe gatunki jagód i owoców wszelkiego rodzaju.

Bliższe szczegóły w oddzielnych afiszach. 1863r

!Przeciwko rdzy!

I ŚNIEDZI
zaprawa do nasion
„NUMY DUPUY",

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych oraz w Składach Nasion pp. Rudnickiego i Spółki, Wasilewskiego i Kaniewskiego. Jeden pakiet wagi około ¼ wystarczający do zaprawienia 64 garncy nasienia, **kosztuje kop. 40.** Przepis użycia dołącza się Zamowienia uskuteczniają się za uprzedniem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki.

1822r **M. LANDY i S-ka.**
WARSZAWA, ul. LESZNO Nr 57.

Do interesu przedsiębiorczego potrzebny jest zaraz

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 1,000 może być człowiek wolny, na wyjazd, przytem stałe zajęcie przez lat 2.—Wiadomość bliższa Nowolipie № 43, mieszk. 27, zastać można od 9 rano. 4613

W **Brześciu Litewskim** w hotelu **Victoria,** w jednym z najlepszych hoteli, jest do wydzierżawienia 1983—r

Bufet wraz z kuchnią.

O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie w Hotelu Niemieckim № 12, od 8—10.

Mam honor zawiadomić Szan. Rodziców, że przyjmuję **na stół i stancję MŁODZIEŻ** wyznania **MOJŻESZOWEGO,** zapewniając obok rodzicielskiej opieki i dozoru w spełnianiu obowiązków religijnych, naukę języka hebrajskiego, oraz korepetycję dla uczniów gimnazjalnych i przysposabianie do szkół, a to przy pomocy odpowiednich nauczycieli.—Nowolipie № 60.

4547 **M. Konarski.**

Majątek pod Warszawą 4570

7 wiorst od rogatki szosą, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz bez pośrednictwa z inwentarzami i ruchomościami, pod warunkami korzystnemi.—Długa № 21, u adwokata Urbanowskiego do g. 11 rano i od 5—8.

Potrzebnym jest zaraz 4644

KOCIOŁ

używany, w dobrym stanie, 8—10 łokci długi i 2—3 łok. średnicy szeroki.— Ktoby takowy posiadał zechce się zgłosić do Składu Maszyn Hermana Goldenring, Miodowa № 5



Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS

ma do sprzedania Faetony większe i mniejsze, Kocz z fordeklem, Bryczki i Wolant, oraz przyjmuje wszelkie reparacje i obstalunki powozów; ceny możliwie nizkie, gwarancja zupełna. 4629

№ 13. Aleje Jerozolimskie № 13.

Zalane suteryny

i składy, wysusza z wilgoci prędko i radykalnie **inżenier Kosiński, specjalista w technice hygienicznej,** ulica **Krucza № 10B.** 4609

KONKURENCJA. 4175

Obicia od k. 10, do najdroższych i gustownych, sprzedaje A. Steinmann w Radom u,

Ogromne podwyższenie cła

na towary łokciowe, wełniane i płócienne, wywołało znaczne podniesienie się cen na wszystkie prawie towary, tylko znany

Skład Towarów

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro, mając na uwadze dobro swoich Szan. Kundmanów, zaopatrzył się w ogromny transport towarów, które będą sprzedane

4558 **bez podwyżki cen**

więc Sz. Panie **korzystajcie z okazji** do sprzedaży przeznaczone zostało:

20,000 **łok. Kaszmiru** czarnego, 2 łok. szer., po kop. 70.
20,000 **łok. Kaszmiru** kolor., cudowne kolory, po k. 70.
15,000 **łok. Kaszmiru** long, w paseczki, 2 ł. szer., po k. 75.
10,000 **łok. Diagonalu** na suknie, po 25 kop.
10,000 **łok. Rypsu** na suknie po 20 kop.
4,000 **łok. Atłasu** prześlicznego, po 70 kop.
5,000 **łok. Materji** na meble, 2½ łok. szer., po rs. 1.
5,000 **łok. Brokateli** 2 ł. szer., po 50 kop.
10,000 **łok. Cretonu** białego na koszule, 1½ ł. sz., po 15 k.
10,000 **łok. Creasu** pół-płótna, po 10, 12 i 13 kop. za ł.
1,000 **łok. Madepolamu** 7/4 szerok., po 25 kop.
10,000 **Perkalu** białego najlepszego, po 12½ kop.
5,000 **Serwet** stołowych adamaszkowych po 30 kop.
5,000 **Serwet** deserowych, adamaszkowych, po 10 kop.
100 **Kołder** wełnianych, po rs. 3.
500 **Kołder** pikowych, po rs 3.25.
1,000 **Sztuk** płótna krajowego, po 30½ ł. sztuka po rs. 4.50.
1,000 **Koszul** damskich z wstawkami i langietami, po 90 k.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z akuratnością i sumiennością.—ADRES: **Iz. Hertz**, Dzika 1.

Z powodu zwinięcia Młyna parowego wysokiego mlewa w Willanowie, są do sprzedania

Werki młyńskie

w dobrym stanie będące, a mianowicie: 6 ganków kompletnych, cylindry, putzmaszyny, maszyny do grysików i t p. — Wiadomość w Administracji dóbr Willanowa. 4591

SER LITEWSKI

znany od lat kilku ze swej dobroci, **otrzymał handel**

Braci Wróbel,

i takowy poleca. 1966r

Zakład Mechaniczny
Antoniego Frankowskiego

przeniesiony na ul. **Marszałkowską № 57,** przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów i za reperację gwarantuję, oraz maszyny używane nabywa i sprzedaje wynajmuje miesięcznie. Tamże telszmyda do sprzedania. 4598

Z zapisu p.

Petronelli Bauman

w celu uczczenia rocznicy śmierci męża jej bł. p. Salomona Baumana, między innemi przypadają w roku bieżącym do wypłaty w dniu 29 Sierpnia:

a) **rs. 150** (sto pięćdziesiąt) dla jednego z podupadłych kupców wyznania mojżeszowego, dobrego prowadzenia się, który utracił swe mienie przez wypadki losowe.

b) **rs. 100** (sto) na opłatę szkolną dla biednych uczni gimnazjalnych wyznania mojżeszowego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Kandydaci do powyższych legatów posiadający ad **a)** świadectwo Zarządu Warszawskiej gminy izraelskiej i Urzędu starszych zgromadzenia kupców, jak również poświadczenie stanu ubóstwa, przez 2 miejscowych obywateli, zaś ad **b)** świadectwo władzy gimnazjalnej, co do prowadzenia się i pilności, oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa.—Zgłaszać się winni do Kantoru domu Handlowego „M. Bersohn", przy ul. Elektoralnej № 795/5 istniejącego. 4587

4564 **Są na sprzedaż**

BAŻANTY

żywe lub zabite, na obstalunek.—Zgłosić się można pod adresem: **Jabłoń,** p. Białę, Wisznice (gub. Siedlecka) do właściciela dóbr.

Posessja narożna

4168

przy linji tramwajowej o 12 sklepikach na 156 łok. dług. frontu, do sprzedania w całości lub w połowie już podziałowej.— Kantor loterji Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenża.

Zofia Zawadzka,

Przełożona pensji IV-ro klasowej, przy ulicy Długiej № 23.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich, jak pensjonarek i pół-pensjonarek, na rok szkolny 1882/3, będzie miał miejsce od d. 1-go Czerwca do d. 1-go Lipca od godz. 4 do 6 po południu, wznowiony zaś d. 12 Sierpnia, codziennie od godz. 12 do 6 odbywać się będzie. Kurs nauk rozpocznie się d. 4 Września. 3359

Zarząd

SZKOŁY REALNEJ

dla młodzieży izraelskiej,

podaje do wiadomości rodziców i opiekunów młodzieży, że szkoła z d. 1 Lipca r. b. przeniesioną została do nowego lokalu przy ulicy **Nowolipie № 13.** — Zapis kandydatów odbywać się będzie w czasie wakacyjnym we **wtorki i czwartki,** od godz. 10—12 przed południem, a od dnia 16 sierpnia codziennie w kancelarji szkoły. Zapis na istniejące przy szkole **kursa wieczorne,** dla młodzieży pracującej w zawodach: handlowym i rzemiosłowym, odbywać się będzie w **poniedziałki,** od godz. 8 do 9 wieczorem. 4190

Nowy Puder ryżowy

oryginalny paryzki

JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniżona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbki w małych pudełkach gratis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 1652r

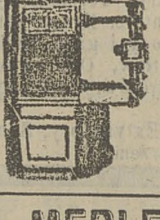
---

WSPÓLNIK

czynny i z kapitałem, pożądany jest do poważnego interesu fabrycznego. — Tamże za złożeniem kaucji, można mieć zajęcie.—Chłodna № 10, mieszk. № 1a. 4588

KOŁDRY GOTOWE

oraz robotę z powierzonych materjałów, podejmuje się pracownia przy fabryce szmuklerskiej, Marszałkowska № 73. 4099



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

MEBLE bardzo tanio

2 Garnitury i wiele innych Mebli do sprzedania z powodu braku miejsca po **cenie niżej kosztu.**—Orla 12, u tapicera. 4568

Do sprzedania 4532



Koń kary

w Lejb-Gwardji Litewskiego pułku. — Zapytać stajennego Kostarewa, widzieć można codziennie w każdej porze

---

Bardzo ważne na czasie

do sprzedania na wysoki procent **DOM,** obok ulicy Nowo-Karmelickiej, z dochodem rocznym rs. 2,400; kapitału potrzeba tylko kilka tysięcy, reszta pozostanie na 6% na gruncie, może być przyjęta i zamiana. Wiadomość: Elektoralna № 45a, drugie piętro, mieszkania № 5; do godz. 10 z rana i od 3 do 5 po południu. 4541

ZARZĄDZAJĄCY GORZELNIĄ

żonaty, obeznany z prowadzeniem maszyn, jak również z dawnym i nowym systemem zacierów, żelaznemi kadziami, parowym kolumnowym aparatem odznaczającym się zawsze wysoką wydajnością, od 12 lat czynny samodzielnie w tym zawodzie, opatrzony rekomendacjami i dobremi świadectwami swoich pryncypałów, poszukuje zaraz stałego miejsca. Oferty uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń **Rajchman i Frendler, Senatorska 22,** pod lit. **A. P.** 1929r

---

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Wyprzedaż Kwiatów!

po cenie kosztu, z powodu kończącego się sezonu. Fabryka Kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. 4463

Dawno oczekiwany

SER Litewski

ADAMAJTYS

otrzymały

Składy Win i Delikatesów Wł. NOWICKIEGO,

1961r

w Warszawie, Marszałkowska № 40.
w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście.

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

Kantor Komisowy

„MERKUR"

w Berlinie, Friedrich str. № 32,

ma do umieszczenia **Nauczycieli i Nauczycielki** rożnej narodowości i stopnia wykształcenia, francuzki, angielki, niemki i włoszki, korepetytorów, **bony, rządców dóbr, pisarzy, buchhalterów** jak również wielką liczbę **doskonałych rzemieślników,** rożnego rzemiosła i **robotników.**

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży towarów (eksport i import).— Wykonywa wszelkiego rodzaju powierzone mu zlecenia z wielkim pośpiechem i akuratnością. Na żądanie posyła próby i cenniki każdego gatunku towaru. — Zdolni agenci w całem Królestwie Polskiem, są potrzebni dla fabrykantów niemieckich.—Posiada filję stręczenia małżeństw. Adres: Commissions Comptoir „Mercur", Berlin, Friedrich str. № 32. 1877r

---

Z pozwolenia Władzy Wyższej, z nadchodzącym rokiem szkolnym 4580

ANNA FREISLER

otwiera **IV-klasowy zakład naukowy żeński** ul. **Hoża № 3,** oraz podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic tak przychodnich, jako i stałych pensjonarek, trwać będzie do d. 20 Sierpnia (1 Września) pomiędzy g. 12—5 po południu.

10% niżej ceny

sprzedaje pozostałą z sezonu

Garderobę męzką i dziecinną

Magazyn Angielski

ul. Nowy-Świat Nr 51.

1909r

Pensjonat w Rydze

Z rozpoczęciem roku szkolnego, w tutejszej Baltyckiej Politechnice, może dwóch uczni znaleźć pomieszczenie.—Bliższe informacje udzieli Dr. C. Bornhaupt, Dubelnam Seestrande Gartenstrasse № 7. 4590

Otrzyma zaraz 75 rs.

ten kto zechce wyrobić posadę, mężczyznie w srednim wieku, posiadającemu języki polski, ruski i niemiecki.—Oferty pod adresem W. W. uprzejmie proszę o nadsyłanie do kantoru niniejsz-go pisma. 4593

SKLEP

do wynajęcia od 1 Paźdzternika r. b. w miejscu handlowem, pełnem ruchu, przy targu, na placu 3-ch Krzyży, użyty być może na rozmaity proceder. Wiad. w handlu B-ci Wróbel, codziennie od 8 do 10 rano. 1833r

---

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie St. Winiarskiego. Nowy-Świat 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 4284

Najświeższą Nowością Perfumeryjną

są Perfumy

Szarota Alpejska,

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r173

Przełożona Pensji Zeńskiej VI-klasowej, przy ul. Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Stanisława Potockiego № 413,

ANNA JASIEŃSKA,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów że zapis uczennic i pensjonarek, pół-pensjonarek i przychodnich na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się d. 20 Sierpnia r. b., kurs zaś nauk dnia 2 Września. 4504

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót przy budowie domku dla służby ogrodu Saskiego w Warszawie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 450, i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonać roboty przy budowie domku dla służby Saskiego ogrodu w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium **w ilości rs. 450, i na koszta** ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1904—r

Zakład Naukowy VI-klasowy żeński Leontyny Vacqueret, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1882/3, rozpocznie się d. 10 Sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie oprócz dni świątecznych od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu, aż do rozpoczęcia lekcji, to jest do dnia 3 Września. Kurs nauk rozpocznie się d. 4 Września, egzamina zaś wstępne nowo-przybywających uczennic, odbywać się będą w dniach 1 i 2 Września w godzinach rannych. 1986r

Powozy używane w różnym rodzaju.
Karety podwójne, potrójne i poczwórne.
Plauwaga na 8 osób, bardzo lekka.
Faetony do miasta i do wsi.
Chomonta angielskie.
Chomont z dugą do rossyjskiej jazdy.
Perelotka rossyjska.
Dorożka rossyjska czyli wolant, za rs. 75.
Wózek dla chorego.
Kilka Powozów zdatnych do użytku od rs. 70 do rs. 250. 4349

Ulica Królewska Nr 19,

Fabrykant Powozów W. ROMANOWSKI.

Folwark wł. 8

bez serwitutów w gub. Siedleckiej, 18 wiorst od kolei, z domem mieszkalnym nowym w ogrodzie, i drugim folwarcznym, dostateczną ilością zabudowań gospodarskich w najlepszym stanie składający się: z lasu 30-letniego włók 2, łąk mórg 7, reszta grunt orny i nowiny po lesie, w których włóka gruntu pszennego, cena po rs. 2.000 za włókę. Folwark ten może być zamieniony na dom. Wiadomość: Nowogrodzka 5, mieszk. 2. 4603

MATTONIEGO GIESSHÜBLER

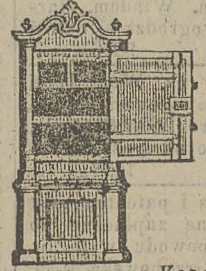
najczystsza alkaliczna.

SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.

PASTYLKI (Kołaczyki na strawność).

Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy). 996



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 3596 poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów. Cenniki illustrow. z rozmiarami i wagą wysyłają się franco

Zawsze najtaniej posiada

Obicia papierowe 4601

i Rolety Skład S. Weisgolda, Długa № 17.

Fabryka Rolet płóciennych

posiada rolety płócienne od rs. 1.25, w pasy od rs. 1.50, gzemsa do firanek od 50 k. oraz obicia papierowe i ceraty po cenach niżej kosztu.—Ulica Twarda № 1, 2-gi dom za kościołem WW. ŚŚ. 4600

Dwie WILLE nowe

w lesie sosnowym, składające się z 4 i 3 pokojów z kuchniami i innemi wygodami, kąpielą w rzece, przy samej st. Dr. Nadwiślańskiej **Otwock,** z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Dowiedzieć się na miejscu u stróża Hryniewicza. Tamże place pod budowę. 1995r

Skład Węgla kamiennego 1999r

do sprzedania przy rogu Pięknej i Nowo-Wielkiej № 15, w bardzo dobrem i korzystnem miejscu, z ogrodem owocow., egzystujący lat kilka.

Nadszedł świeży transport z Rosji

MASŁA

solonego i topionego.—Wiadomość w Kantorze K. Aquilino Włodzimierska № 11. 4608

ZNAJDUJE SIĘ WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH U FRYZJERÓW I APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY *Specjalnie* wyrabiany Z BISMUTU przez **CH. FAY** 9, Rue de la Paix, 9 PARIS

1499

Potrzebni są 4643

CZELADZIE SZEWCCY

na wyjazd do Rossji.— Wiad. w przeciągu 3 dni.—Ul. Bednarska № 4, mieszk. 54.

Potrzebny jest Praktykant

w znacznym zakładzie fabrycznym, gdzie, po przebytej 2-letniej nauce, może otrzymać posadę kontrolera, lub starszego majstra zarządzającego fabrykacją.— Jako praktykant pobierać będzie rs. 300 rocznie z mieszkaniem, opałem i światłem.—Młodzi ludzie posiadający średnie wykształcenie gimnazjalne, zamiłowanie do sumiennej pracy i chlubne antecedensa zechcą oferty piśmienne: **do Zarządu fabryki M.,** złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 4621



Bardzo tanio!!! 4605

do sprzedania różne Meble, Garnitury, Szafy, Szeslongi, Kredensa, Lustra i t. d.—Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej, 48, w bramie



Koń 4614

lat 7, wałach, do sprzedania, tylko do 11-go Sierpnia, w obozie 18-ej Artyleryjskiej brygady na Powązkach.—Wiad. u weterynarza.

Lokale

świeżo wytapetowane przy ulicy hr. Kotzebue № 3/612B, są zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wodociąg zlew, na 1, 2 i 3 piętrze, oraz 4630

dwa obszerne Sklepy

Puder w płynie

FENIX-ALBA

Przygotowanie i sprzedaż tego kosmetyku jako niezawierającego w sobie żadnych szkodliwych dla zdrowia związków została dozwoloną przez Urząd Lekarski m. Warszawy na ogólnych zasadach handlu.—Jest on znany w tualecie damskiej a po umyciu twarzy z rana trwa do następnego dnia, usuwa piegi, plamy, krosty, udelikatnia płeć.—Główna sprzedaż przeniesioną została z Twardej № 17, na Złotą № 15, mieszk. 4, u N. Olszańskiej.—Cena większej flaszeczki rs. 1.20, mniejszej 45 kop. 4617

Od nowego roku szkolnego

potrzebny jest Nauczyciel

filolog posiadający wykładowo język rossyjski do jednej ze szkół IV-klasowych na prowincji. Pensja gwarantowana przez mieszkańców.—Wiad. w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska, mieszk. 1, od 9 do 11 rano i od 3 do 6 po południu. 4612

EKONOM 4627

z dobremi świadectwami, żonaty, którego żona mogłaby się zająć gospodarstwem domowem, znajdzie zaraz pomieszczenie pod Warszawą. Własnoręcznie pisane oferty uprasza się składać w Kantorze t. p. pod lit. B. Ch.

Nauka i wychowanie.

Uczeń Szk. Handlowej, pragnie udzielać korepetycyj i przygotowywać do niższych klas realnych. Adresa proszę składać w Kiosku, róg Koziej i Senatorskiej M. G. 994.

Nauczyciel potrzebny jest na wieś, do małego chłopca, żądany jest język niemiecki. Wiadomość: ul. Krucza 2 m 6. 997

Osoba niemłoda, mówiąca po francuzku, lub po niemiecku i mogąca udzielać początków języka polskiego, francuzkiego, niemieckiego i muzyki, potrzebna jest na wieś, do dwóch 8-letnich dziewczynek. Hotel Drezdeński № 30, od godziny 11 do 3. 9861

Stancja dla uczni z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się troskliwą opiekę i wygodę, a w razie żądania korepetycja i muzyka. Warunki przystępne. Nowy-Świat domu № 68, mieszkania 26. 9561

Stancja dla uczni. Z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się opiekę i wygodę, warunki przystępne. Także rodzice przywożący dzieci, mogą wprost zajechać i przemieszkać przez czas egzaminów. Nowy-Świat № 7, mieszkania 43. 9461

Zakład Nauki Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska 53. Przez czas wakacji, cena kursów o połowę zmniejszona. 8739

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuję Uczniów na stancję z korepetycją, z zapewnieniem troskliwej opieki. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 5, m. 2. 9784

Student niezamożny, poszukuje lekcyj, lub odpowiedniego zajęcia. Solna 15, m. 19.

Niemka z francuzkim językiem życzy miejsca do starszych dzieci. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2, mieszk. 33. 9927

Nauczycielka potrzebną jest do dwóch panienek na wieś, posiadająca języki: ruski, niemiecki, a szczególnie polski, francuzki i muzykę. Ulica Krucza № 11. m. 8.

Uczniów na stancję przyjmuję z upoważnienia Władzy Szkolnej, zapewnia im się troskliwa opieka i pomoc w naukach. Interesanci raczą się zgłaszać między godziną 12 a 4 po południu. Ul. Erywańska № 2, dom narożny. — Babińska. 9935

Inteligentna Rodzina Izraelska, mająca pozwolenie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć od roku szkolnego uczni na stancję; zapewniając im rodzicielską opiekę, towarzystwo własnych synów, pomoc w naukach, konwersację niemiecką i fortepian. Wiadomość: ulica Orla № 4, mieszk. № 22. 9939

Nauczyciel mający upoważnienie od Władzy, jest potrzebnym do wykładu języka niemieckiego w zakresie 3 klass niższych. Wiadom.: Hotel Paryzki № 40. 9912

Zawiadamiam szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 1-m b. m. otwartą została szkoła prywatna żeńska za Wolskiemi rogatkami, w domu № 7/3111aa przy ulicy Górczewskiej. Zapis uczennic trwać będzie do 1 Września. Helena Bielicka. 9938

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej przyjmuje się na stancję Uczni uczęszczających do gimnazjum, zapewniając rodzicielską opiekę i na żądanie pomoc w naukach. Wiadomość: ulica Królewska № 15, w kancelarji kościelnej ewangielickiej, u kotrolera.

Posady i prace.

Człowiek młody, który ukończył pierwszy kurs szkoły handlowej, obznajmiony z prowadzeniem wszelkich ksiąg buchhalteryjnych i ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Twarda № 26, m. 1. 9783

Panna uzdolniona kompletnie do staników, oraz maszynistka i podręczna, potrzebne są do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert, ulica Miodowa № 6. 9782

Leśniczy bezżenny, pilny, energiczny, potrzebnym jest do objazdu lasów, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy. 9734

Rządca domu z kaucją rs. 600 potrzebny jest. Wiad.: Leszno № 67, u Właściciela.

Uczeń potrzebny jest do Cukierni, wieku lat 14 do 15. Elektoralna № 28. 9894

5 Panien potrzeba, do szycia Gorsetów. Ulica Pańska № 12, stróż wskaże. 9885

Gospodyni potrzebna zaraz, do zarządu w ruskim domu, na prowincję i w to samo miejsce dobra Kucharka, która już była w ruskim domu, obie na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Hr Kotzebue, domu № 3, mieszkania № 12, w Zakładzie Heliominiatury. 9888

Chłopcy potrzebni są zaraz, w wieku od 14 do 16 lat do Drukarni litograficznej Henryka Kochna. 3 Elektoralna 3. 1003

Presser litograficzny zdolny w swoim fachu znajdzie stałe zajęcie w litografji w Sosnowcu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze fabrycznym, ulica Danielewiczowska № 5. 9869

Panny do spódnic, zdatne, potrzebne są zaraz do pracowni F. Nowickiej, ul. Krakowskie-Przedmieście № 22. 9843

Uczeń potrzebny jest zaraz do cukierni. Marszałkowska № 61, róg Świętokrzyzkiej. Pierwszeństwo mają z prowincji. 9838

Sklepowa potrzebną jest do filji. Ul. Elektoralna № 21. 9835

Panny podręczne, maszynistka i do nauki, potrzebne są do bielizny, na korzystnych warunkach. Rymarska № 12, mieszk. 9 9824

Panny potrzebne do staników, maszynistka i do nauki, oraz Nauczycielka muzyki. Ulica Twarda № 6. 999

Leśnik ukończony, ze Szkół Leśniczych Lwowskich, obznajmiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa leśnego, poszukuje posady w kraju lub w Cesarstwie. Wiadomość: ulica Dobra 26, mieszk. 58. 9798

Panny potrzebne są do zakładu introligatorskiego, do nauki i kompletnie uzdolnione w tym fachu. Wiad.: Nowolipki № 3.

Panny potrzebne do robót szmuklerskich. Marszałkowska № 73. 9412

Biuro Komisowe Kaucjonowane J. Fedeckiego, oddział dla poszukujących pracy. Ma zawsze do umieszczenia wszelkiego rodzaju Oficjalistów, jak Rządców dóbr i domów, Ekonomów, Pisarzy, Buchhalterów, Techników, Cukrowników, Gorzelanych, Mechaników i t. p., z dobremi rekomendacjami. Uprasza przytem PP. Pracodawców o zamawianie takowych osobiście, lub przez korespondencję. Biuro otwarte każdodziennie od 9 do 3 i od 5 do 8, z wyjątkiem Świąt i Niedziel. 971

Maszynistka potrzebna do bielizny, oraz Panna któraby brała dziurki. Elektoralna № 20, mieszkania № 8. 9941

Pomocnik księgarski, młody, energiczny i wszechstronnie z fachem obznajmiony, znaleźć może pomieszczenie na warunkach korzystnych. Bliższa wiadomość w księgarni Okońskiego przy ulicy Miodowej. 9907

Panny potrzebne są do szycia bielizny na maszynie, podręczne i do nauki. Chłodna № 23, mieszkania 14. 9914

Chłopiec do usług biurowych potrzebny natychmiast. Erywańska № 8, 3-cie piętro, fabryka krawatów, rano od g. 9—12. 9917

Panienka młoda, przyjemnej powierzchowności i dobrze wychowana, potrzebną jest do magazynu wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowsk.-Przedmieście № 7.

Panny potrzebne są, kompletnie uzdolnione do róż—i uczennice w Fabryce Kwiatów J. Szybalski. Krakowskie-Przedm. № 19.

Panny umiejące szyć, znajdą natychmiast zajęcie w fabryce krawatów. Zgłaszać się mogą od godz. 8—12 przed południem: Erywańska № 8, 3-cie piętro. 9919

Dziewczynka piętnastoletnia, umiejąca czytać i pisać po rusku, jest do umieszczenia. Ul. Solna № 6. — Dobrzańska.

Do Fabryki pudełek i wszelkich robót introligatorskich Paradzińskiego i S-ki, potrzebne są zaraz Panny, uzdolnione i do nauki. Ul. Wielka № 13. 9950

Bufetowy potrzebny jest, posiadający język ruski, z kaucją rs. 100, tylko zaraz. Ul. Bednarska № 6, mieszkania 8. 9955

Osoba młoda, z dobrem wychowaniem, poszukuje zajęcia, może przyjąć obowiązek Gospodyni przy wdowcu lub kawalerze, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość: Miodowa № 2, w bramie gdzie woda sodowa, od godz. 10 do 1 po południu i od 4 do 8 wieczór. 9908

Niemka z wyższem wykształceniem, posiadająca chlubne 6 i 5-letnie świadectwa, poszukuje odpowiedniego dla siebie miejsca do dozoru dzieci, lub towarzystwa od 1-go Września, albo zaraz. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami A. K. № 12. 9709

Człowiek młody, z wykształceniem z ukończonego gimnazjum i trzyletnią praktyką przy gospodarstwie wzorowem, poszukuje na rok jeden praktyki jako rządca, w gospodarstwie niezbyt dużem, a dobrem, bez wynagrodzenia. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. N. M. № 111.

Ucznia i Subjekta potrzebuje skład win i towarów kolonjalnych J. Korneckiego, ul. Nowy-Świat № 40. 9786

Panny uzdatnione potrzebne są do okryć damskich, oraz do nauki. Ulica Freta № 30, mieszkania № 8. 9711

Kupno i sprzedaż.

Bryczka masiv, elegancka, do sprzedania. Dzika № 14, w składzie węgli. 9780

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 9583

Siodło oficerskie, wpół-nowe, do sprzedania u szwajcara hotelu Saskiego. 9779

Fortepian krótki, czarny, o 6 oktawach, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Ul. Franciszkańska № 10, stróż wskaże. 9946

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 9483

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 9799

Do sprzedania: maszyny krawieckie i szewckie, tualeta, łóżko jesionowe, łóżeczko dziecinne, orzechowe, 2 łóżka żelazne. Złota № 28a, mieszk. 10. 9840

Do sprzedania: Amerykan nowego fasonu i Wolant nowy. Hotel Drezdeński, ul. Długa № 30, u szwajcara. 9870

Do sprzedania: Garnitur, szafa, szafka do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, tremo, biórko, szeslong, krzesła czarne, etażerka, wieszadło. Szpitalna № 2, m. 6, od godz. 10—7 w wieczór. 9910

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 9618

Niesłychanie tanio! Wschodnie dywany strzyżone, ręczne od 2-ch rubli; Biżuterja wschodu i Materje; Herbatę oryginalną, lądową, poleca firma „Orient.". Ul. Elektoralna № 5. 9640

Amerykan jest do sprzedania, bardzo mało używany, elegancko wykończony, urzędowej roboty, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Świętojerska № 10. 9606

Faeton lekki, zupełnie w dobrym stanie, na jednego lub parę koni, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 32, u stróża domu. 9664

Oczekiwana Broń i Rewolwery, oraz przybory myśliwskie, nadeszły do składu Braci Geneli. Długa № 17. 9055

[illegible] nowe za przystępną cenę, do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 9679

Do sprzedania: Szlaban w kształcie komody, z szafą górną; Waga szalowa, mosiężna, waż. od 1 f. do 1 puda; Gilotyna prawie nowa, do rąbania cukru. Wiadomość w Składzie win S. Strybel, Królewska № 31, obok telegrafu. 9743

Fortepian Hofera z Angielską mechaniką i Pianina nowe Berlińskie, są do sprzedania. Nowy-Świat № 40. — A. Gruszczyński.

Meble tanio! Garnitur czarny, bogaty, kryty aksamitem bordo i parę garniturów orzechowych, oraz sofy, otomany, szeslongi, łóżka, tualety w Zakładzie Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 9808

Meble wyprzedają się z przyczyny chwilowego braku lokalu, u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 917

Meble do sprzedania za b. przystępną cenę: 2 Garnitury nowe, rypsem kryte i używany francuzki, utrechtem bordo kryty, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Szafki do bielizny, Biórka, Stoły, Stoliki. Hoża № 15, u stolarza. 9418

Mebli garnitur francuzki, jest do sprzedania, z powodu braku miejsca u Tapicera. Królewska № 3, drugi dom od Krak.-Przed.

Fortepian o siedmiu oktawach, jest do sprzedania za cenę 50 rs. Tamka 39. 9823

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 9845

Do sprzedania: Wózek dziecinny i Łóżeczko żelazne, dwa Dolmany, kilka Sukien, Fotelik damski i Puff. Nowogrodzka № 20a, mieszk. № 10, od godziny 9 do 12 i od 3 do 6 codziennie. 9937

2 Szafy orzechowe, rozbierane, za bardzo przystępną cenę, są do sprzedania, u stolarza, ulica Wróbla № 9. 9895

Fortepian do egzercytowania, tamże Fortepian do sprzedania i do wynajęcia. Nowy-Świat 56, mieszk. 11. 9916

Pianino zagraniczne i Kareta petersburska, wszystko w dobrym stanie, za cenę nader przystępną. Żelazna 33, m. 12. 9934

Do sprzedania: Fortepiany używane pierwszych firm krajowych i zagranicznych, oraz Fisharmonja o 5 oktawach i tylu rejestrów, reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 9931

Do sprzedania tanio: stół orzechowy, rozsuwany na 12 osób, szafka wysoka kuchenna, na jesion malowana, oraz sekretera jesionowa wraz z szafką oszkloną. Krucza № 21, u fortepianisty. 9930

Meble z 3-ch pokojów mało używane, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Zielna № 12, drugi dom od rogu Złotej, w lewej oficynie, mieszkania № 3, na dole. 9853

Fortepiany nowe, od rubli 425 do 550, mało używany rubli 265, do sprzedania, w zamian, do wynajęcia w fabryce Karwowski i Syn. Nowolipie № 16, przyjmuje reparacje i strojenia. 9953

Fortepian o 7 oktawach, czarny, krótki, pozostawiono do sprzedania za rs. 280. Nowy-Świat № 68. Tamże przyjmuję strojenia i reperację fortepianów i pianin. J. Cerulli.

Interesa handl. i majątk.

Rs. 120 potrzebna pożyczka na spłatę w ratach miesięcznych, w procencie obiad. Ogrodowa № 28 w traktjerni od 3—6. 987

Sklepik z przyczyny interesów familijnych jest do sprzedania na wprost fabryki żelaznej, ulica Żytnia № 4 lit. a. 9772

Restauracja z ogródkiem, w dobrym punkcie, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Elektoralna № 33, w dystrybucji. 9804

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość: Ogrodowa № 26. 9854

Wspólniczki praktycznej, wieku od 18 do 24 lat, z kapitałem od 1,000 do 5,000 rubli poszukuje młody człowiek. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod lit. A. W. 1001

Sklep do odstąpienia z urządzeniem szewckiem. Ulica Elektoralna № 39 nowy. Wiadomość na miejscu. 9871

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Sklep Wiktuałów z meblami znajdującemi się na miejscu, do odstąpienia z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość Nowolipki № 30, u Tuchmana w sklepie wiktuałów.

Składu Węgla poszukuję, lub placu na takowy, w środku miasta. Upraszam o złożenie oferty w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. M. M. 9900

Współpracownik z udziałem 2 do 3,000 rubli poszukiwany do istniejącego interesu na Rossyę. Specjalność handlowa a nadewszystko gwarancja moralna są konieczne. Wiadomość: „Orient," Elektoralna 5. 9641

Sklep wiktuałów wraz z mieszkaniem, elegancko-urządzony, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Sienna № 15. 9608

Lasu 200 włók, w połowie starodrzew jesionowy, do sprzedania lub zamiany na nieruchomość w Warszawie. Bliższą wiadomość udzieli adwokat przysięgły Teofil Zieliński, Leszno № 36. 9710

Magle są do sprzedania. Ulica Pańska № domu 18. 9736

Handel Wiktuałów, z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość na miejscu, ul. Dobra № 2. 993

Rs. 2,000 potrzebną jest pożyczka na dobrą hypotekę. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. R. Z. 9724

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, z wyrobioną klijentelą. Ulica Grzybowska № 64. 985

Handel wiktuałów jest do odstąpienia bardzo tanio. Ulica Pawia № 50. 9661

Sklep mający dobre powodzenie, z towarami łokciowemi i norymberskiemi, do sprzedania na warunkach przystępnych. Bliższa wiadomość: Piwna № 11, w sklepie. 9620

Fabryka galanteryjno-bronzownicza, przy pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Interesanci mogą wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 44, mieszk. 17, od godziny 1—3 w południe. 9479

Nieruchomość na ul Leopoldyny № 5a i takąż na Kamionku № 3, do sprzedania zaraz lub zamiany.—Tamże rs. 2.200 na pierwszą hypotekę potrzeba. Wiadomość u stróża, Leopoldyna № 5a. 9650

Pożyczka rs. 2,000 potrzebną jest zaraz, na majątek ziemski nie obciążony żadnemi długami, na I-y numer hypoteki, bez pośrednictwa i na umiarkowany procent. Wiadomość u zarządzającego Hotelem Paryzkim. 9794

Sklep jest do odstąpienia, przy ulicy Bielańskiej № 12, z pieczywem i z innemi produktami, na dogodnych warunkach. Wiadomość w tymże Sklepie. 9793

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 16. 9802

Razura jest do odstąpienia, w okolicy fabrycznej, między browarami. Wiadomość na miejscu: róg ulic Waliców i Grzybowskiej № 8. 9801

Fabryka Kwiatów mała, do sprzedania, z całem urządzeniem. Nowy-Świat № 33.

Magiel do sprzedania z powodu słabości. Ulica Chłodna № 60. 9922

Potrzebny Kapitał nieletnich 4,000 rubli, 1-sza Hypoteka. Ulica Marszałkowska № 2 lit. A. wiadomość u gospodarza. 9508

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Leopoldyny № 7 nowy.

Sklep rozmaitości do sprzedania z przyczyny nagłego wyjazdu. Ul. Freta-Wązka № 21. Wiadomość na miejscu 9919

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 10. 9932

Restauracja do odstąpienia z powodu niemożności prowadzenia zakładu starozakonnemu lecz chrześcijaninowi. Ulica Elektoralna № 777/45. 9913

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 53. 9886

Sklep spożywczy z dystrybucją, elegancko urządzony, do odstąpienia. Wiadom. Marszałkowska № 18, od Nowogrodzkiej, stróż wskaże. 9836

Kolonja do sprzedania na Woli, łokci □ 16,000, z ogrodami owocowemi, z domem, od szosy na lewej stronie, za Cerkwią, № 166, na pierwszej drodze od szosy. Wiadomość u stolarza. 1005

Restauracja z Bilardem i patentem, jest do odstąpienia, komorne zapłacone do 1 Października, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość na miescu, ul. Grzybowska № 35.

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiad.: róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej № 2.

Restauracja w dobrym punkcie, ze wszelkiemi utensyljami, wysoko procentująca, z 5-letnim kontraktem. Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia za połowę niżej kosztu kupna. Wiadomość u rządcy domu № 11/1625 przy ulicy Żórawiej. 9944

Lokale.

Uczeń klas wyższych, pragnie mieć osobny Pokój, wraz z całodziennem utrzymaniem i konwersacją niemiecką. Oferty składać proszę w Kantorze Kur. Warszaw. pod lit. F. G. 9896

Do wynajęcia zaraz za Żelazną bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11: 2 duże składy, 8 wozowni na składy towarów, jedna obszerna góra, suteryna, piwnice i 2 lokale mieszkalne. Wiad. w zarządzie domu.

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 9817

Do wynajęcia Pokój z meblami, usługą i samowarem, z oddzielnem wejściem, od frontu, każdego czasu, może być i z pościelą. Senatorska № 3, 2-gie piętro, m. № 4. 995

Pokój z przedpokojem i balkonem, za rs. 15 miesięcznie, jest do wynajęcia w handlu win Czerskiego, Nowy-Świat 64. 9819

Gabinecik elegancki z meblami lub bez, z przedpokojem wspólnym do najęcia. Ul. Złota № 28a, mieszk. 10, I piętro. 9841

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Podwal w domu pod № 26. Sklep pojedynczy, Sklep z jednym pokojem i kuchnią, 4 pokoje, przedsionka, wygódka, na 2-m piętrze od frontu. 9396

Zaraz lub od 1-go Sierpnia r. b. do najęcia Sklep na dystrybucję, razurę, towary łokciowe i t. p.. może być z pokojem, z przedpokojem i kuchnią. Od 1-go Października różne Lokale. Nowolipie № 34/2428, u Rządcy domu. 9458

Sklep z mieszkaniem, jakoteż trzy Pokoje z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela domu: Nowolipie № 15, wprost skweru. 9694

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. 8 Pokoi z kuchnią; 3 Pokoje z kuchnią; 5 Pokoi z kuchnią i z wygodami, przy ulicy Nowy-Świat pod № 19, wiadomość u Rządcy domu. 9047

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.: 8 Pokoi z kuchnią; 4 Pokoje, alkowa, kuchnia, z 2-ma wchodami, wodociągiem i zlewem, przy ul. Nowy-Świat pod № 4.

Nadzwyczaj tanie mieszkania, po rs. 4 m.!! Do wynajęcia każdego czasu, lub od 1-go Października r. b., za Rogatkami Wolskiemi, wprost ogrodu Ohma, w nowej uliczce, po prawej stronie. Różne Lokale i Sklepy, składające się z pojedyńczych pokoi, z dwóch pokoi i z kuchniami, od rs. 4 do 10 miesięcznie. Tramwaje dochodzą do miejsca Wiadomość na miejscu. 9742

6 Pokoi z dwoma balkonami, z pokoikiem dla sług, przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, ze stajnią, wozownią, lub bez, do wynajęcia z powodu wyjazdu, zaraz lub od Października, przy ulicy Wilczej № 15a. 9918

Do wynajęcia od Ś-go Michała obszerny warsztat, odpowiedni na wszelkie rzemiosła; Sklep wiktuałów z mieszkaniem. Wiadomość ulica Chłodna № 6. 9911

Salon i pokój sypialny, albo każdy osobno, dla kawalerów, zaraz do najęcia. Wiadomość w mieszk. № 15, ul. Erywańska № 5.

Spichrz piętrowy do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 18. 9943

Jest do wynajęcia od 1 Października, na 1-m piętrze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalka za rs. 300 rocznie, przy ulicy Szczygłej, blisko Inst. Muzycznego № 6.

Do wynajęcia w domu przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz pojedyńcze na 3-m piętrze. Wodociągi i zlewy zaprowadzone. 9830

2 Pokoje w jednym w których mieści się kuchnia, są do wynajęcia. Niecała № 10.

Pokój z meblami i usługą, przy familji bezdzietnej, do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę. Ulica Leszno № 52, mieszkania № 6. 9915

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 937

Józef Cerulli, fabrykant fortepianów, przeprowadził się na Nowy-Świat № 68. Przyjmuje wszelkie strojenia, reperacje fortepianów i pianin. 9366

Obiady domowe po rs. 10 i 7½ miesięcznie, na miejscu i z odnoszeniem do domów. Żórawia № 10, mieszkania 8. 9675

Do wynajęcia w każdym czasie, dwa pokoje z przedpokojem. — Tamże są do nabycia: szafa kredensowa, szeslong i stolik do kart. Interesanci raczą się zgłaszać między godziną 12 a 4 po południu. Ulica Erywańska № 2, mieszk. № 2. 9936

Pokoje z osobnem wejściem, lub wspólne, dla osób spodziewających się słabości, są u Akuszerki Niementowskiej. Chmielna № 35, mieszkania 11. 9670

U Akuszerki Karpińskiej, osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, mogą znaleść wygodne pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, świeże powietrze, okna na ogród, troskliwa opieka, cena umiarkowana. Krakow.-Przedm. № 12.

Akuszerka Łukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 11, m. 9, parter.

Akuszerka, Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Mężatka mamka, moralnego prowadzenia, pragnie przyjąć dziecko do piersi, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ulica Zgoda № 7, u Posłańcowej. 9919

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki. Ulica Bracka № 17.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. Freta № 45. 9940

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Świętojańska № 19. 9947

Mamki są u Akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej. 9960

Mamka młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długu, u Akuszerki. Ulica Biała № 1. 9906

Idąc 3-go b. m. z Sądu Okręgowego, do Teatralnego Placu, a następnie jadąc ztamtąd tramwajem do rogu, ulicy Twardej i Ciepłej, zgubiono duży złoty Zegarek męzki o dwóch kopertach z dewizką złotą i przytwierdzonym do niej kluczykiem zwyczajnym. Łaskawy znalazca odnieść go zechce według następnego adresu: Twarda № 10, mieszkania 30. 9925

Kwit tymczasowy, wydany przez Bank Polski na imię A. Glass, zaginął. Łaskawy znalazca raczy oddać do Aleksandra Glass, Marszałkowska № 41, za nagrodą. 9916

Zgubiono № 793 od dorożki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, ulica Wolność № 11c. — W. Burakowski. 9924

Nagrody rs. 4. W poniedziałek rano dnia 31-go Lipca, zgubiony został Porte-cigare srebrny, kaukazkiego wyrobu, w drodze z ulicy Zgody na Gnojną przez Graniczną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na ulicę Gnojną № 11 do rządcy domu, od którego odbierze powyższą nagrodę. 9781

Nagrody rs. 5. Ten kto odprowadzi psa buldoga żółtego, z obciętemi uszami i ogonem i przeciętą wargą, 6-miesięcznego, na ulicę Róż № 4, do właściciela domu, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności. 9820

Szczenięta wyżły do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 48, w Ogrodzie. 9850

Nagrody rs. 1. № 36 Marszałkowska, ze sklepu wybiegła Suczka koloru tygrysiego, mordka czarna, gatunku mopsów. Nieprawy posiadacz sądownie karany będzie.

Wyżeł ponter angielski, 5-miesięczny, do sprzedania. Ulica Ciepła № 4, m. 1. 9920

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 24 Іюля (5 Августа) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.